NUMER 203.

DZIENNIK POWSZECHNY

26 Sierpnia / 7 Września 1863 r.

BIURO REDAKCJI: Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA: w Biurze Redakcji Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie: Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 7 Września 1863.

Prenumerata na Prowincyi: Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA. — Wiadomości urzędowe z Królestwa i Cesarstwa.
CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA — Wiadomości zagraniczne.
Wiadomości rozmaite.
Wiadomości literackie.
Teatr.
Kursa papierów publicznych i pieniędzy.
Obwieszczenia.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu dnia 9 (21) Sierpnia r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecnia Publicznego, mianowała proboszczem nowo erygowanej parafji w Suchedniowie, Powiecie Opoczyńskim, Księdza Eustachego Pińczewskiego, dotychczasowego tamże komendarza.

Rektor Szkoły Powiatowej Ogólnej w Pułtusku Podaje do publicznej wiadomości, że zapis uczniów na rok szkolny 186¾, do Szkoły Powiatowej Ogólnej w Pułtusku, rozpocznie się d. 5go Września i trwać będzie codziennie (wyjąwszy święta) do dnia 15 t. m., w godzinach rannych, od 9ej do 12ej.

Rodzice lub opiekunowie raczą osobiście przedstawić uczniów do zapisu.

Nowo przybywający uczeń powinien złożyć w Kancelarji Szkoły metrykę urodzenia i świadectwo szczepionej ospy, oraz świadectwo szkolne, jeżeli poprzednio już uczęszczał do Szkoły.

Egzamina wstępne nowych kandydatów odbywać się będą w godzinach popołudniowych. — w Pułtusku d. 3 Września 1863 r.—S. *Wiśniewski.*

Z Petersburga, 29 Sierpnia.

Kupiec pernowski, obywatel hamburgski August Le, przedstawił st. petersburgskiemu wojennemu jenerał-gubernatorowi następujące najwiernoprzywiązańsze pismo na imię Jego Cesarskiej Mości *od cudzoziemców, mieszkających w powiecie Pernowskim.*

„Wasza Cesarska Mości!

Do Ciebie, Najmiłościwszy Panie, my, niżej podpisani cudzoziemcy mieszkający w Pernowie i pernowskim okręgu, ośmielamy się zwrócić, żeby, z jednej strony wynurzyć uczucie najgłębszej czci do Osoby Waszej Cesarskiej Mości, a z drugiej — wypowiedzieć nasze oburzenie, z powodu tendencyjnego skażenia tutejszych okoliczności, którego w coraz bardziej w niegodny sposób dopuszczają się w zagranicznem dziennikarstwie, od samego początku powstania w polskich miejscowościach.

Widząc własnemi oczami, jak poddani Waszej Cesarskiej Mości, należący do wszystkich narodowości, wszystkich wyznań, wszystkich stanów, są uszczęśliwiani przez wszystko-obejmujące, najliberalniejsze reformy we wszystkich kierunkach, i z tak niepowstrzymanie szybką konsekwentnością, jakiej przykładu nie przedstawia historja, i uważając jednocześnie, z jak uporczywem nagleniem rozsiewają się bezustannie podejrzenia i potwarze przeciwko rządowi rosyjskiemu,— nie możemy dłużej zachowywać milczenia.

Nie mając możności wchodzenia we wszystkie zakręty umyślnego skażenia wypadków, ograniczamy się przeciw - postawieniem naszego stanowczego odparcia ogólnego nastroju zagranicznego dziennikarstwa, jako kłamliwego i zdradzieckiego, i wykładamy, przeciwnie, po krótce, jawnie i swobodnie, własny pogląd:

Żywioły, które jak dawniej, tak samo i teraz wywołały rokosz polski, są temiż samemi, które doprowadziły naród do upadku państwowego; były one zawsze obce prawdziwemu patrjotyzmowi, a dążyły jedynie stale, pod jego zasłoną, do swych celów odstępczych.

Masy narodu, pomimo starań tak zwanego rządu narodowego w celu zmuszenia ich do powstania zapomocą najstraszniejszego terroryzmu,—nie złączyły się z niemi.

Cel powstania nie na tem zależy, ażeby odbudować naród uszczęśliwiony swobodnemi instytucjami, a na tem jedynie, ażeby wrócić polskiej szlachcie i duchowieństwu dawną swawolę, która zostałaby na wieki zniesiona przez natychmiastowe reformy Waszej Cesarskiej Mości, tak zbawienne dla całego narodu i stanowiące warunek prawdziwej swobody narodowej.

Tego, faktycznie istniejącego jądra rokoszu, który wybuchł w Polsce, nie może nie przyznawać dziennikarstwo zagraniczne.

Lecz ponieważ pomimo to, korzystając z nowej zachęty: „zasad narodowości", dziennikarstwo to czyni stale i często, wraz z najbardziej nierozsądnemi oszczerstwami przeciw tutejszemu rządowi, podburzające usiłowania, — jawnem jest przeto, że pobudką do tego służy nie spółczucie dla pomyślności narodu polskiego,—gdyż pod tym względem żaden naród nie może mieć gwarancij wyższych nad te, jakie daje zostawanie pod berłem Waszej Cesarskiej Mości, — a jedynie szuka się podstępnie sposobności, ażeby powstrzymać wielkie cesarstwo w rozwoju jak najbardziej błogich reform, które państwa obce jakkolwiek oceniają, lecz których bezwątpienia obawiają się z powodu przyszłej potęgi Rosji, przyczem Polsce, albo raczej rewolucyjnym jej żywiołom, daną została pewna, bezpłatna rola w trajedji historycznej.

Taki jest nasz pogląd.

Pomimo mocnego przekonania o pokojowych zamiarach Waszej Cesarskiej Mości, powątpiewamy w naszem przekonaniu o możności utrzymania pokoju.

Daj Boże ażebyśmy omylili się. Lecz jeżeli życzenie to nie ziści się, a wojna, w wysokim stopniu niesłuszna, wywołaną zostanie przez obce państwa, wówczas my, niżej podpisani cudzoziemcy, upraszamy Waszą Cesarską Mość, ażeby przy odparciu mięszania się obcego w sprawy Waszego państwa, dozwolonem nam było spółubiegać się z Wa-Waszymi poddanymi w gotowości do ofiar.

Tak o doniosłości naszego najgłębszego poszanowania, jak i o prawdzie naszego swobodnego, najszczerszego przekonania, opartego na bezstronnym poglądzie, nie możemy dać bardziej bezpośredniej rękojmi.

Niech Bóg strzeże Waszą Cesarską Mość i całe państwo.

Z głęboką czcią pozostajemy, Waszej Cesarskiej Mości wiernie poddanymi.

Pernawa, 25 lipca 1863 r."

(Następuje 82 podpisów poddanych anhalt-dessau-köttenskich, angielskich, bremeńskich, wirtembergskich, hamburgskich, hannowerskich, hesseńskich, duńskich, lubekskich, meklemburg-strelickich, meklemburg-szweryńskich, pruskich, saskomejningeńskich, królewsko-saskich i szwedzkich).

OGÓLNA USTAWA
Cesarsko-Rosyjskich Uniwersytetów.

Rozdział siódmy. O wykładających i osobach zostających przy naukowo-pomocniczych instytucjach uniwersytetu.

(Ciąg dalszy, patrz N. 202).

§ 81. Rada w razie niedbalstwa profesorów i innych wykładających, oraz innych osób służących przy uniwersytecie, i bezskuteczności uczynionych im w jej imieniu uwag, obowiązana jest przedstawiać o uwolnienie ich od obowiązków, nie inaczej jednakże, jak w skutek uchwały, zatwierdzonej przynajmniej przez dwie trzecie części tajemnych głosów.

§ 82. Etatowi wykładający obowiązani są: składać szczegółowe sprawozdanie zgromadzeniom fakulteckim ze swego wykładu, wykonywać będące w związku z ich naukowemi pracami poruczenia fakultetu i rady, i brać udział w egzaminowaniu kandydatów na różne miejsca nauczycielskie, również jak i na domowych nauczycieli i nauczycielki. *Uwaga.* Obowiązki prywat-docentów określają się dobrowolną ich umową ze zgromadzeniami fakulteckiemi, którą zatwierdza kurator.

§ 83. Etatowi wykładający powinni używać na wykład swego przedmiotu, tyle godzin z tygodniu, ile, na zasadzie przedstawionych przez nich uwag po roztrząśnięciu wszelkich okoliczności, wyznaczy im fakultet po zatwierdzeniu przez radę.

§ 84. Jeden wykładający nie może zajmować dwóch katedr, oprócz nadzwyczajnych wypadków, i to tylko na jeden rok. Za drugą katedrę z przynależnej jej pensji, otrzymuje on w takim razie według uznania rady zatwierdzonego przez kuratora, wynagrodzenie, nie przenoszące połowy oznaczonej pensji.

Rozdział ósmy. O uczących się.

Oddział I. O przyjmowaniu do uniwersytetu.

§ 85. Na studentów uniwersytetu przyjmują się młodzi ludzie, począwszy od 17 lat wieku, którzy ukończyli z pożytkiem całkowity kurs gimnazjalny, lub złożyli w jednem z gimnazjów w sposób zadowalniający egzamin z całkowitego kursu nauk tego gimnazjum i którzy otrzymali ustanowiony w tym względzie atestat czyli świadectwo. Obok tego radzie uniwersyteckiej służy prawo, w tych wypadkach, gdy niezależnie od wydanego z gimnazjum atestatu lub świadectwa, uzna za potrzebne sprawdzić stopień wiadomości tych, którzy chcą zostać studentami, pociągać ich do nowego egzaminu na zasadzie ogólnych przepisów, nakreślonych przez radę uniwersytecką i zatwierdzonych przez kuratora okręgu naukowego.

§ 86. Uczniowie wyższych i średnich zakładów naukowych rozmaitych zarządów, którzy ukończyli z pożytkiem ogólny w nich kurs nauk, jeżeli ten ostatni uznany zostanie przez ministerstwo oświecenia narodowego za odpowiadający kursowi gimnazjalnemu, mają także prawo ażeby ich przyjęto na studentów uniwersytetu, na zasadach wyszczególnionych w poprzednim §. Ci zaś z pomiędzy nich, którzy nie słuchali niektórych z przedmiotów wchodzących do kursu gimnazjalnego, obowiązani są złożyć z tych przedmiotów poprzedni egzamin w gimnazjum.

§ 87. Zapis studentów ma miejsce raz na rok, przed rozpoczęciem kursu akademickiego.

§ 88. Przyjęci na studentów korzystają z wszelkich praw służących tym, którzy ukończyli gimnazjum, chociażby poprzednio w takowych nie uczyli się.

§ 89. Zapis do uniwersytetu studentów, przechodzących z innych uniwersytetów cesarstwa, odbywa się na zasadzie przepisów zatwierdzanych w każdym uniwersytecie przez kuratora.

§ 90. Oprócz studentów, dozwala się słuchać prelekcij i postronnym osobom, stosownie do przepisów nakreślonych przez radę każdego uniwersytetu i zatwierdzonych przez kuratora.

Oddział II. O czasie trwania kursu naukowego, egzaminach i środkach zachęty do nauki.

§ 91. Całkowity kurs wykładu uniwersyteckiego ma trwać na fakultecie lekarskim pięć lat akademickich, a innych falkutetach po cztery lata.

§ 92. Rok akademicki trwa od 15-go sierpnia do 1-go czerwca.

§ 93. Dla uzyskania stopnia naukowego lub godności i połączonych z niemi praw, studenci składać mają egzamina, na zasadzie §§ 110—118 niniejszej ustawy i osobnych w tym przedmiocie przepisów. Egzamina te, co do terminu i porządku, w jakim odbywać się mają, dzielą się według uznania rad uniwersyteckich.

§ 94. Studenci, którzy złożyli całkowity egzamin z odznaczającym się postępem, otrzymują, po przedstawieniu rozprawy i po zatwierdzeniu jej przez fakultet, stopień kandydata. Studenci zaś, którzy okazali na egzaminach postępy jedynie dostateczne, lub też chociażby i okazali wyborne postępy, lecz przedstawili rozprawy, któreby nie zostały uznane za dobre, otrzymują godność rzeczywistego studenta. *Uwaga.* Studenci, którym przyznane zostały medale lub wzmianki zaszczytne (§ 96), otrzymują stopień kandydata bez złożenia rozpraw.

§ 95. Studenci wychodzący z uniwersytetu, przed złożeniem egzaminu ostatecznego na stopień naukowy, mogą składać takowy z oddzielnych przedmiotów i otrzymują świadectwa o postępach okazanych przez nich w tych właśnie przedmiotach.

§ 96. Dla zachęcenia studentów do prac naukowych, fakultety wyznaczają corocznie zadania, a za należyte ich rozwiązanie dają, stosownie do ich zalet, medale—złoty lub srebrny, lub też wzmiankę zaszczytną. *Uwaga.* Liczba zadań i medalów zależy od uznania rady.

§ 97. Rozprawy, które zaszczycone zostaną medalem złotym, mają być drukowane, z rozporządzenia rady, kosztem uniwersytetu.

§ 98. W tymże celu zachęcenia studentów do prac naukowych, uboższym z pomiędzy nich, oddającym się z pożytkiem naukom, mogą być wyznaczane, na przedstawienie fakultetów i z zatwierdzenia rady uniwersyteckiej, jednorazowe z sum uniwersyteckich zapomogi i stypendja, w rozmiarach i na przeciąg czasu, jak to uzna rada uniwersytecka. Na przypadek słabych postępów studenta lub nagannego jego prowadzenia się, wydawanie stypendjów ustaje.

§ 99. Każdemu uniwersytetowi pozostawia się prawo ustanowienia co do zatrudnień studentów tego sposobu kontrolowania, jaki przez radę uniwersytetu, po zatwierdzeniu przez kuratora, stosownie do względów pedagogicznych i warunków miejscowych, uznany zostanie za najstosowniejszy i najskuteczniejszy.

Oddział III. Obowiązki uczących się.

§ 100. Studenci i słuchacze postronni obowiązani są ulegać władzy uniwersyteckiej i przestrzegać w budynkach i instytucjach uniwersytetu porządek ustanowiony osobnemi dla uczących się przepisami. Każdemu uniwersytetowi służy prawo układania takich przepisów i przedstawiania ich do zatwierdzenia kuratora, z oznaczeniem w nich tak wzbronionych czynów, jak i odpowiednich kar. Przy zapisywaniu się do uniwersytetu, każdy student i postronny słuchacz zobowiązuje się na piśmie do przestrzegania pomienionych przepisów.

§ 101. Osobom postronnym, za naruszenie przepisów uniwersyteckich, może być wzbroniony, z rozporządzenia prorektora lub inspektora, dalszy wstęp do uniwersytetu. Ci, którzy nie będą zadowoleni z ich rozporządzeń, mogą zanieść na nie skargę do zarządu. Na przypadek ważnych nieporządków, spowodowanych w uniwersytecie przez kogobądź z obcych osób, wzbronienie tej osobie wstępu do uniwersytetu, może być ogłoszone w pismach publicznych.

§ 102. Jeżeli naruszeniu przez studenta przepisów uniwersyteckich towarzyszyło jakiekolwiek przestępstwo kryminalne, w takim razie po relegowaniu winnego przez sąd uniwersytecki, ma on być odesłany, wraz z kopją z wyroku uniwersyteckiego, do zwyczajnego sądu kryminalnego, dla postąpienia z nim podług prawa.

§ 103. Po za obrębem budynków i instytucij uniwersytetu, studenci ulegają przepisom policyjnym na ogólnej zasadzie.

§ 104. Na przypadek przytrzymania studentów, po za obrębem uniwersytetu, za przestępstwa i przekroczenia, ulegające juryzdykcji sądu kryminalnego, policja obowiązana jest zawiadomić o tem niezwłocznie zwierzchność uniwersytecką. *Uwaga.* Do czasu wprowadzenia nowego postępowania sądowego, mocą którego znoszą się deputowani od stanów lub władz, wyznacza się w wypadkach podobnych do śledztwa deputowany z uniwersytetu; obowiązki takiego deputowanego pełni prorektor, lub też którykolwiek z urzędników uniwersytetu, podług wskazania rektora.

(dalszy ciąg nastąpi).

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Posiedzenia rady ministerjalnej francuzkiej bywają tak częste, jak to nigdy się nie zdarzało. Według jednych pogłosek, przedmiotem narad mają być podstawy projektów do praw, które stosownie do życzenia Cesarza mają być wypracowane przed listopadem, aby takowe mogły być wniesione do Ciała prawodawczego zaraz po otwarciu posiedzeń; według innych zaś, główny przedmiot zajęcia stanowią sprawy zewnętrzne.

Co do nowych przymierzy, wielu mężów stanu powątpiewa o nich, a przynajmniej uważa je tylko jako środek skłonienia Austrji do ścieśnienia swej działalności w Niemczech i ściślejszego zbliżenia się do Francji.

Pays, który miewa udzielane sobie wiadomości z ministerstwa spraw zagranicznych, zaprzecza stanowczo wieściom o protestacji ze strony Francji przeciw artykułowi 8-mu (dotyczącemu wypowiedzenia wojny) projektu reformy Związku niemieckiego, dodając, że gabinet wiedeński udzielił w tym względzie zupełnie zadowalniające objaśnienia. Podstawą pogłosek o oziembieniu stosunków pomiędzy Austrją i Francją, właśnie była mniemana ta protestacja. Co do protestacji gabinetu turyńskiego przeciwko uchwałom sejmu monarchów niemieckich w Frankfurcie, *Patrie* podaje objaśnienie, że także gabinet turyński nie założył żadnej protestacji, tylko wysłał okólnik do swych dyplomatycznych ajentów, przedstawiający ogólny pogląd na projekt reformy, a który zatwierdzając w zupełności liberalne dążenia Niemiec, robi tylko zastrzeżenie na wypadek, gdyby reorganizacja Związku niemieckiego miała zmienić międzynarodowe stosunki państw niemieckich z innemi mocarstwami.

La France donosi, że deputacja meksykańska do arcyksięcia Maksymiljana, składa się z ośmiu członków, z których trzech znajduje się już we Francji, resztą zaś przybędzie 16-o b. m. do Saint-Nazaire, i cała deputacja 20-go opuści Paryż udając się do Miramare do arcyksięcia, dla doręczenia mu urzędownie uchwały zgromadzenia znakomitszych obywateli z prośbą o przyjęcie korony. Jeżeli arcyksiążę zgodzi się na to żądanie, deputacja będzie go prosiła, aby zadosyćuczynił życzeniom ludu meksykańskiego i bezzwłocznie udał się do Meksyku. Uznają za rzecz bardzo ważną, aby arcyksiążę zasiadł na tronie najdalej 1-go stycznia p. r. W październiku ma odpłynąć z Meksyku do Triestu do rozporządzenia arcyksięcia, fregata meksykańska, którą obecnie naprawiają, nadawszy jej nazwę: *Nuestra Sennora di Guadalupa.*

Kilkakrotnie już wszczynana ważna międzynarodowa kwestja dotycząca budowania w Europie statków korsarskich dla stanów skonfederowanych, na nowo została podniesiona przez towarzystwo emancypacyjne, które podało do lorda Russella prośbę, aby wstrzymano odpłynięcie z Liverpoolu dwóch świeżo zbudowanych i uzbrojonych, potężnych statków żelaznych. Dzienniki angielskie po większej części popierały podanie towarzystwa emancypacyjnego, wszelako lord Russel, jak donosi depesza udzielił odmowną na nie odpowiedź. Nowy fakt zwrócił także uwagę na tę kwestję. Statek korsarski Stanów Skonfederowanych *Florida,* zabrał i zniszczył prawie na wodach angielskich koło Kinsale, amerykański statek *Anglo-Saxon,* a następnie wysadził pasażerów w Breście. Z powodu że niektóre dzienniki francuzkie podniosły tę kwestję, *Monitor* ogłosił odpowiedź i przypomniawszy zasady jakich się trzyma rząd francuzki od początku wojny pomiędzy północnemi a południowemi stanami, oświadcza, iż *Florida* może zaopatrzyć się w żywność i naprawić swe uszkodzenia w Breście, lecz nie jest upoważniona do zakupywania czegokolwiek bądź coby powiększyło jej uzbrojenie. Taką samą bezwątpienia udzielił odpowiedź p. Drouyn de Lhuys posłowi rządu waszyngtońskiemu, p. Daytonowi, który robił w tym względzie reklamacje. Co do protestacji rządu Waszyngtońskiego przeciwko ustanowieniu monarchji w Meksyku, jak zapewniają, p. Dayton przypomniał tylko gabinetowi paryskiemu, dawniejszy okólnik pana Sewarda, występujący przeciwko temu urządzeniu.

Korespondencje z Wiednia zaprzeczają wieściom, jakoby Cesarz miał się udać do Pesztu, oraz, jakoby stanowisko p. Schmerlinga miało być zachwiane.

Według *Journal de Francfort,* rozpoczęto już roboty dla obrony wybrzeży niemieckich, z powodu grożącej wojny z Danją. Hanower podobno ofiarował połowę portu Geestemunde na stację flotylli, mającej bronić tych wybrzeży a nawet oświadczyć miał gotowość ustąpienia bezpłatnie gruntów na zakłady morskie, dokonania własnym kosztem zmian w szluzach na Wezerze i dostarczenia dość znacznej sumy na budowę dróg i t. p. Prusy ze swej strony miały ofiarować na tenże cel budujący się wielki port wojskowy w zatoce Jahde. Wszelako sądzą, że do wojny pomiędzy Danją a związkiem Niemieckim nie przyjdzie. Korespondenci z Londynu i Paryża zapewniają, że pomimo zaprzeczeń dzienników kopenhageńskich, lord Russell przesłał notę do gabinetu duńskiego, oświadczającą, iż nie zgodzi się na blokowanie wybrzeży niemieckich.

Jeden z dzienników wiedeńskich zapewnia, że lord Clarendon stronnik, chociaż obecnie nie członek, gabinetu Palmerstona, jest powszechnie uznawany za następcę lorda Russella. Lord Clarendon jest bardzo dobrze usposobionym dla Niemiec, tak co do kwestji duńskiej, jak i co do reformy Związku.

(Ind. b., Patr., W. Z., Sch. Z.)

Anglja.

Londyn, 1 Września. O polityce neutralnej, przestrzeganej przez Anglję względem obu stron wojujących w Ameryce północnej, *Times* pisze dziś: „Północ amerykańska powinnaby oddać słuszność bezstronności, jakiej aż nadto daliśmy dowodów. Na którąkolwiekbądź stronę przechylają się sympatje tutejszego kraju, we względzie handlowym jedna strona nie jest bardziej od drugiej uwzględniona. Północ otrzymywała od nas stale i otrzymuje, bez żadnej z naszej strony przeszkody, ogromną ilość dział, karabinów prochu i wszelkich innych rekwizytów wojennych. Północ wie dobrze, co oprócz tych przedmiotów otrzymywała jeszcze z Anglji. Nie wdając się dalej w tę kwestję, powiemy, że Północ znalazła u nas wolny i uczciwy targ dla zaspokojenia wszystkich swych potrzeb i że nie robiono jej nigdy najmniejszych w tym względzie trudności. Nie zaniechaliśmy przeto stanowiska neutralnego, a nawet pod względem budowanych u nas okrętów wojennych nie dajemy się powodować sympatjami, a jeżeli dowiedzionem zostanie, że na rachunek rządu stanów skonfederowanych budują się jakie statki, w takim razie spodziewamy się, że prawo będzie dość silne ażeby je przytrzymać".

Nie tylko *Times* jest tego zdania, lecz ogół nawet żywi przekonanie, że rząd angielski nałoży ambargo na dwa parostatki pancerne, budujące się obecnie w Birkenhead. Rząd uczyni to naturalnie na własne ryzyko, a nie jeden poprzedni wypadek służy dowodem, jak trudno w takim razie osiągnąć stanowczy w sądzie wyrok. Pomimo to rząd angielski chce dać rządowi amerykańskiemu dowody swych dobrych chęci. Dowieść tu należy: najpierw, czy okręty te zostały rzeczywiście dla Południa obstalowane, do czego nikt bezwątpienia nie przyzna się; a powtóre, czy okręty te mają być uważane jako uzbrojone dla tego, że mają pancerze żelazne i wieże strzelnicze. Że są one przeznaczone do celów wojennych, temu nikt zaprzeczyć nie może, lecz nie jest to dowodem dostatecznym dla ich potępienia. Ażeby można było je skonfiskować, potrzeba ażeby były one rzeczywiście uzbrojone i zaopatrzone jak okręty wojenne. Każdy adwokat przyzna, że blacha żelazna stanowiąca pancerz i wieża nie są bynajmniej bronią zaczepną, tak iż okręta te nie należą bynajmniej do kategorji wskazanej w *Foreign Enlistment Act.*

Ze strony greckiej, albo właściwiej ze strony hr. Sponneck, robione są tu kroki dla zaciągnięcia nowej pożyczki, lecz wszędzie dano taką odpowiedź, że bez załatwienia sprawy dotyczącej dawnej pożyczki, o zaciągnięciu nowej nie ma co myśleć. Tutejsza bowiem giełda nie udziela kredytu państwu, które nie dotrzymuje swych zobowiązań. Wiadomo, że rząd Króla Otona nie chciał nigdy przyznać dawnego długu. Dla tego też ma swoje znaczenie ta okoliczność, że obecny minister grecki skarbu wspomina w swem ostatniem sprawozdaniu o tym długu jako o rzeczy nieulegającej kwestji, zkąd okazuje się, że rząd grecki chce wejść w tym względzie w kompromis.

Austrja

Wieden, 1 Września. Pierwsze trzy sekcje komisji finansowej odbyły wczoraj posiedzenia. W pierwszej sekcji, po przyjęciu bez zmiany, podług projeku rządowego, listy cywilnej Cesarza (8½ miljonów zł. reń.) i budżetu kancelarji gabinetowej (72,112 zł. reń.), Dr. Schindler odczytał sprawozdanie o budżecie rady stanu. W tym względzie wszczęły się bardzo szczegółowe rozprawy. Wiadomo że izba deputowanych, przy rozprawach nad poprzednim budżetem, wynurzyła życzenie, ażeby zgodnie z ustawą, złożony został na tegoroczne sesji projekt do prawa dotyczącego reorganizacji rady stanu. Lecz rząd nie uczynił dotąd zadosyć temu życzeniu, i ta okoliczność spowodowała, że sekcja powstrzymała się wczoraj od wszelkiej decyzji i postanowiła zaprosić na dzisiejsze posiedzenie ministra stanu, ażeby dowiedzieć się z ust jego o zamiarach rządu w tym względzie. Dalsze postąpienie sekcji zależeć będzie od oświadczenia, jakie złoży p. Schmerling.

Druga także sekcja, tak samo jak pierwsza, uznała niezbędność wysłuchania oświadczeń ministra stanu. Deputowany Taszek odczytał swój referat o budżecie ministerstwa stanu, mianowicie dział zarządu politycznego. Przemawiał on stanowczo przeciw instytucji rady wychowania i za utworzeniem osobnego ministerstwa wychowania publicznego. Minister Lasser, który znajdował się na posiedzeniu, wystąpił z propozycją, ażeby uchwała w tym względzie została odroczona dopóki by p. Schmerling nie znalazł sposobności wynurzenia swego w tej kwestji zdania. Sekcja przeto postanowiła zaprosić ministra stanu na swe następne (jutrzejsze) posiedzenie.

W trzeciej sekcji deputowany Kaisersfeld złożył sprawozdanie z rubryki „zniesienia służebności gruntowych." Kwestja uposażenia, ze skarbu państwa, galicyjskiego funduszu do zniesienia takich służebności, przeciw której oświadczyła się izba deputowanych, została nateraz niezałatwioną. Dziś sekcje pierwsza, trzecia i piąta komisji finansowej odbędą posiedzenia; komisja zaś wyznaczona do roztrząsania projektu do prawa o upadłości mas, której prace były przerwane z powodu udania się kilku jej członków do Moguncji na sejm prawników niemieckich, przystąpi również dzisiaj do dalszych narad.

Peszt, 30 Sierpnia. Oba żywioły przeciwne ustawie lutowej — tak autonomiści węgierscy z 1848 r., jak i ci, którzy marzą o przywróceniu Korony Czeskiej, zwracają baczną uwagę na austrjacki projekt reformy związku niemieckiego. Lecz każde z tych stronnictw z innego stanowiska zapatruje się na tę kwestję. Niektóre gazety czeskie zganiły mocno pismom węgierskim pochwały jakie oddają dążnościom niemców do zjednoczenia się. Dzisiejszy artykuł wstępny w półurzędowym *Sürgöny* bardziej jeszcze świadczy o różnicy zdań, lecz zarazem zdradza zmniejszenie w sferach węgierskich nadziei na gruntowne zmiany w ustawie lutowej i na zwołanie sejmu węgierskiego na wzór tego, który odbył się w r. 1848.

W pomienionym artykule pisma półurzędowego wypowiedziane jest następujące zdanie: Przywrócenie jedności Niemiec w duchu demokratycznym i podług zasad ustawy marcowej, pociągnęłoby za sobą niezbędnie radykalne zmiany w ustawie lutowej i osłabiłoby znacznie węzły łączące Węgry z prowincjami

austrjacko-niemieckiemi. Lecz zupełnie zjednoczone Niemcy mało przyniosłyby korzyści Węgrom, których autonomja i narodowość zostałyby bardziej jeszcze narażone niż skutkiem dotychczasowego ich stosunku do monarchji austrjackiej.

Francja.

Paryż, 1 *Września*. O ile można sądzić z pozorów, pomiędzy Francją i Austrją, jeżeli nie nastąpiło zerwanie, to przynajmniej panuje więcej niż oziembłość, do tego stopnia, że uznawano za możliwe rozgłaszać, iż książę Metternich nie powróci już do Francji, co wszelako zdaje się być zupełnie nieprawdopodobnem. Wszelako obecny stan rzeczy udziela stanowcze zaprzeczenie półurzędowym dziennikom, które niedawno jeszcze przeczyły możliwości oziembienia stosunków pomiędzy gabinetami paryzkim a wiedeńskim. Zaprzeczenie to dotyczy i tygodnika *Mémorial diplomatique*, który z powodu źródeł z jakich czerpał, mógł posiadać bardzo szacowne wiadomości, lecz właśnie te źródła skazywały go na konieczną stronność.

Zapewniają, że arcyksiążę Maksymilian przyjęcie tronu meksykańskiego czyni zależnem od poręczenia mocarstw, od pożyczki mającej się zaciągnąć także pod ich opieką i od utrzymania w Meksyku w ciągu pewnej liczby lat załogi francuzkiej, w liczbie najmniej 25,000 żołnierzy. Takie dziś krążyły pogłoski, dające niejakie prawdopodobieństwo twierdzeniu, że kandydatura arcyksięcia obecnie daleko gorzej stoi, co znów zależeć może od zbytecznych wymagań arcyksięcia z jednej strony i oziembłości pomiędzy Francją i Austrją z drugiej strony.

Mówią, że mają się odbyć trzy posiedzenia rady ministrów jedne po drugich: jutro, w piątek i w poniedziałek, i że na jednem z tych posiedzeń p. Fould przedstawi nowe wielkie plany finansowe.

Pogłoski o opóźnieniu wyjazdu Cesarza do Biarritz nie potwierdzają się. Cesarz uda się do tych kąpieli, gdzie już pojechała Cesarzowa, w poprzednio zapowiedzianym czasie, zapewne około 10-go lub 12 go b. m., po przyjęciu ambasadorów anamskich, którzy według jednego z dzienników mają stanąć w Paryżu 12-go, a według innych zapewnień dniem wcześniej. Dziś został zwinięty obóz pod Chalons, a rozkaz dzienny o którym tak znaczące krążyły pogłoski dotąd nie został ogłoszony. Wyłącznie dla Cesarzewicza zbudowano mały yacht, nazwany *Myszą (La Souris)* który przypłynie do Biarritz. Cesarz dziś poluje w lasach Saint-Germain.

Z Vera-Cruz donoszą pod 1-m sierpnia, że wszystko było tam przygotowane do wyprawy mającej na celu zajęć powtórnie port Tampico, lecz nie spodziewano się żadnego oporu, bo wojska juaristowskie miały opuścić ten port. Co do działań wewnątrz kraju, takowe będą prowadzone przez jen. Bazaine i w m. Meksyku mniemają, że Juarez nie będzie czekał na spotkanie się z wojskami francuzkiemi, lecz posunie się dalej w głąb kraju. Trzeba będzie zatem ścigać dalej wojska dawnego rządu, pośród strasznych przeszkód tak pory jak i miejscowości. W tej porze roku panują potopowe deszcze, które na szczęście nie sprawiają febry żółtej jak na wybrzeżu, lecz niesłychanie utrudniają marsze i niewątpliwie przyczyniają się do dysenterji epidemicznej. Postawa oddziału zostającego pod dowództwem jen. Doblado, a liczącego do 10,000 ludzi, wiele wpłynie na skutek tych działań. Sądzą, że jenerał ten przystanie do nowego porządku rzeczy. Żółta febra w roku bieżącym panuje z wielką gwałtownością w Vera-Cruz, lecz załoga składająca się z murzynów, przywiezionych z Egiptu, nie podlega tej chorobie tak jak europejczycy. Ale urzędnicy będący na służbie w tym tak niezdrowym porcie, padają ofiarą *vomito*. Komisarjat marynarki stracił już czterech naczelników i jednego z młodszych urzędników; inny urzędnik zachorował na tę straszną chorobę ale wyzdrowiał; cztery siostry miłosierdzia umarły lub jeszcze na nią chorują. Eskadra stojąca w porcie dotąd jest od niej swobodna. Naczelnik juaristowskich gerylasów, nazywający się jenerałem, niejaki Briston został roztrzelany, w skutek formalnego wyroku, zasadzonego nie na czynach wojennych lecz na okrucieństwach i rabunkach. Oficerowie z jego bandy zostali skazani na wygnanie a żołnierze na mniej surowe kary.

Paryż, 2 *Września*. *Pays* powiada: „Dziennik *l'Europe* donosi o „protestacji" Francji przeciwko 8-mu art. reformy związku niemieckiego, uchwalonej w Frankfurcie. Niektóre wyrażenia tego artykułu, były przedmiotem komunikacji dyplomatycznej pomiędzy Francją i Austrją, lecz ta ostatnia, dała co do wszystkich zupełnie zadowalniające objaśnienia. Nie było protestacji ani przeciw art. 8-mu, ani przeciw żadnemu innemu artykułowi projektu reformy, i nawet nie było mowy o protestacji". Niektórzy zaprzeczenie to uważają za zbyteczne z powodu, że nikt we Francji nie spodziewał się takiego kroku ze strony rządu. Lecz byłoby równie niedokładnem może, utrzymywanie, że gabinet tuileryjski był zupełnie obojętny na to, co się działo w Frankfurcie. Zresztą artykuł wspomniony uległ znacznej zmianie. Według pierwotnego brzmienia, związek niemiecki, za oświadczeniem się prostej większości głosów w dyrektorjacie, obowiązany był przychodzić w pomoc temu z członków, którego posiadłości „niemieckie" były zagrożone. Obok takiej doniosłej zmiany, prawdopodobieństwo niepowodzenia reformy, zupełnie mogło uspokajać Francję co do artykułu 8-go.

Może wyjazd Cesarza do Biarritz na parę dni będzie odłożony, z powodu zwłoki w przybyciu do Paryża posłów anamskich. Lecz Cesarz stanie najpóźniej 15-go w Biarritz, gdzie obecnie wraz z Cesarzową i jej synem znajduje się jej matka, hrabina Montijo. Księżniczka Anna Murat, hrabina Montebello, małżonka głównodowodzącego załogą francuzką w Rzymie i senator Merimée, otrzymali zaproszenie do tej rezydencji cesarskiej.

Ministrowie czekają tylko na wyjazd Cesarza, żeby udać się na urlopy, z wyjątkiem p. Drouyn de Lhuys, który, jak zapewnia *Pays*, w roku bieżącym nie uzyska urlopu i pozostanie w Paryżu. P. Barrot, ambasador francuzki przy dworze madryckim, obecnie bawiący w Paryżu, może już nie wróci na swe dawniejsze stanowisko; bardzo prawdopodobnie otrzyma on godność senatorską i dobrowolnie porzuci zawód, w którym tak się odznaczył. Pomiędzy kandydatami na senatorów, wymieniają także hrabiego Duhamel, byłego deputowanego i byłego redaktora politycznego w dzienniku *Nation*.

Nubar pasza, który przybył tu dla układania się w imieniu wice-króla Egiptu z kompanją międzymorza suezkiego, musi powrócić do Aleksandrji, ponieważ p. Lesseps, znajduje się przy robotach. Według ostatnich wiadomości, przyszłość tego przedsięwzięcia nigdy nie wzbudzała tak zupełnej ufności jak obecnie. P. Lesseps pewny jest, że kompanja utrzyma przy sobie nadane jej grunta nad kanałem, albo je odprzeda rządowi egipskiemu, pod bardzo korzystnemi dla siebie warunkami.

Zaprzeczają pogłosce, jakoby p. Thiers zamierzał wydać broszurę pod tytułem: *Austrja i jej reformy*; jeżeli ten mąż stanu miał podobną myśl, zupełnie ją już zaniechał.

Włochy.

Turyn, 1 *Września*. Parlament będzie zwołany w połowie października. Względy polityczne i finansowe skłaniają do skrócenia ferij deputowanych i senatorów. P. Minghetti pragnie, aby przed 1-m stycznia było uchwalone prawo o ujednostajnieniu podatków, prawo gminne i budżet na rok przyszły.

Od dziś obowiązki posła angielskiego zaczął sprawować lord Elliot, który przybył tu wraz z nowo mianowanym pierwszym sekretarzem poselstwa p. Odonem Russellem, niegdyś ajentem dyplomatycznym angielskim w Rzymie. P. Hudson nie opuszcza Turynu i myśli zabawić tu całą zimę. Odwołanie sir Jamesa Hudsona dało powód do polemiki i ciekawych wyjaśnień, co do nieszczęśliwej wyprawy Garibaldego, która tak smutnie zakończyła się pod Aspromonte. Polemikę tę rozpoczął *Morning Post* i w gwałtownym artykule, wyliczywszy usługi jakie ten dyplomata oddał Anglji, z szczególnym naciskiem wspomniał o zręczności, z jaką niedopuścił wyprawy Garibaldego na wschód, przysposobionej przez p. Ratazzego. *Monarchia nazionale*, organ tego byłego prezesa gabinetu, uznał za stosowne odpowiedzieć angielskiemu dziennikowi. Z tego co powiada *Monarchia nazionale* okazuje się, że wyprawa Garibaldego wymierzona była przeciw Grecji i Turcji, w celu zawikłania Austrji w sprawę wschodnią i dania możności Włochom uzupełnienia swej jedności, przez równoczesny napad na Wenecję. Projekt ten nie mógł podobać się Anglikom, którzy bezzwłocznie się o nim przewiedzieli. Sir James Hudson, podjął się obalić go. Zważywszy jakie trudności napotkaneby były przy wykonaniu tego projektu, trzeba przyznać że nie było zbyt wielkiej zręczności ze strony angielskiego dyplomaty, aby go obalić. *Monarchia nazionale* zarzuca Sir Jamesowi Hudsonowi, że projekt ten zmienił na bratobójczą walkę. Angielski dyplomata, za pośrednictwem *Morning Posta* bezimiennie odpowiedział na to, iż ograniczył się tylko uzyskaniem od Garibaldego słowa honoru, że nie wyląduje na brzegach półwyspu bałkańskiego. Na tem stanęła ta sprawa wzbudzająca wielkie niezadowolnienie ze strony mężów stanu, z powodu wyprowadzenia na jaw projektów, które powinny były być zachowane w tajemnicy. Trzeba przyznać, że wyznania te nie zbyt są korzystne ani dla Sir Hudsona, ani dla kombinacij politycznych p. Ratazzego. Wyprawa ta była prawie niepodobną do wykonania, a w każdym razie, bardzo dla Włoch niebezpieczną. Polemika ta nie została ukończona, i jak się zdaje, ostatnie słowo w tej mierze będzie wypowiedziane w parlemencie; może Garibaldi i Sir James Hudson ze swej strony zechcą ogłosić objaśnienie.

Pogłoska rozszerzona przez dzienniki opozycyjne, jakoby p. Spaventa, podał się do dymisji, jest bezzasadna, równie jak i wieści o zmianach w gabinecie i świecie dyplamatycznym.

Pomiędzy epizodami z dziejów rozbójnictwa, następujący bardzo dobrze charakteryzuje tę plagę, równie jak i obyczaje na południu półwyspu. W Potenza dowiedziano się o ukazaniu się w okolicy naczelnika rozbójników Serravalle, wraz z jego bandą. Policja, karabinierzy i ochotnicy kalabryjscy, postanowili zrobić wyprawę. Naczelnik policji Solera, przebrał się za jenerała hiszpańskiego, a swych towarzyszy za rozbójników. Tym sposobem zjednał sobie ufność kilkunastu włościan, szpiegów Serravalle, którzy pewnemi znakami zawiadamiali tego przywódcę o zbliżaniu się lub oddalaniu wojska. Solera oświadczał, iż jest wysłanym od Franciszka II i że wiezie patent na kapitana i order dla Serravalle. Zyskawszy ufność włościan, dowiedział się gdzie przebywa banda. Do tej kryjówki udano się ścieszkami, przez zarośla i ciernie. Nastąpiła walka w której poległ Serravalle i wielu rozbójników schwytano i zabito. Uwolniono tamże panią Cherubina di Donato, która jadąc z kąpieli morskich, wraz z ojcem została zabrana przez Serravalle i trzymana aż do czasu złożenia okupu. Serravalle w ostatniej chwili strzelił do pani Cherubina i ranił ją w rękę, dotąd nie wiadomo co się stało z jej ojcem.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Londyn, 3 *Września*. *Times* umieszcza okólnik p. Sewarda do konsulów amerykańskich w Europie. P. Seward przedstawia fakta wojenne, jako zapewniające zupełne zwycięztwo stanom północnym; żąda on, aby konsulowie dołożyli wszelkich starań, celem odwiedzenia Francji i Anglji od udzielenia poparcia powstańcom, których głównie utrzymuje nadzieja pomocy zagranicznej. *Times* odpiera mniemania okólnika amerykańskiego. Zaprzecza on zapewnieniom o zwycięztwach wojsk związkowych. Miasta południowe, mówi on, są tylko wstrzymywane przez siłę. Przychylność do związku wcale się w nich nie objawiła. Ani jedna paka bawełny nie przybyła z Nowego Orleanu. Anglja zachowała neutralność; handel jest z natury swej bezstronnym.

Londyn, 4 *Września*. Dzisiejszy *Morning Post* donosi, że prawdopodobnie został zawarty traktat przymierza między Szwecją i Danją celem obrony Danji przeciw najściu Niemiec.

Madryt, 1 *Września*. *Correspondencia* umieszcza wiadomość następującą: Nadeszła do Madrytu telegraficzna wiadomość, że załoga Melilli, wyszedłszy z miasta, celem odbycia zwykłych ćwiczeń wojskowych, została napastowaną przez tłumy ludności otaczające plac. W starciu, które z tego powodu nastąpiło, Maury zostali pobici. Okolica została pokryta trupami. Załoga miasta wzięła 94 osób do niewoli. Ze strony wojska padło 3 żołnierzy i 1 oficer; 42 żołnierzy zostało ranionych.

Madryt, 2 *Września*. P. Madoz i kilku innych deputowanych z stronnictwa progressistów, przybyli do Madrytu. Posiedzenie ich ma mieć miejsce w sobotę.—Osoby przychylne gabinetowi, utrzymują że tenże ciągle posiada zaufanie korony.

Konstantynopol, 1 *Września*. Senator Czarnogórski Matanowicz, udając się do Rosji, wstąpił do Konstantynopolu; otrzymał on posłuchanie u Porty i odwiedził poselstwa mocarstw, którym objaśnił sprawy swego kraju. Sir Herry Bulwer wydalił się na kilka dni robiąc wycieczkę na morze Śródziemne. Porta rozstrząsa obecnie kwestję kanału jerzego.

Düsseldorf 2 *Września*. Książę Hohenzollern przybył tu z powrotem z podróży swej do Chalons i Badenu.

Wiedeń, 4 *Września*. Cesarz przybył dziś rano o godzinie 10½ koleją wschodnią, i był przyjmowany na dworcu przez Arcyksiążąt, ministrów i burmistrza miasta. Ostatni miał przemowę, w której wyrażał wdzięczność za przedsięwzięte przez Cesarza dzieło zjednoczenia. Cesarz, dziękując za przychylne przyjęcie, oświadczył, iż najgorliwiej usiłował reprezentować interesa austrjackie w Frankfurcie, wynurzył swe zadowolnienie z powodu, iż wszędzie w Niemczech znalazł najgorętsze współczucie dla Austrji, wreszcie wspomniał z wdzięcznością o przychylnem usposobieniu Wiednia. Wjazd z dworca kolei do Hofburga, któremu towarzyszyły niezmierne tłumy ludności z okrzykami radości, był podobnym do pochodu trjumfalnego.

Frankfurt nad Menem, 4 *Września*. Wieczorny numer dziennika *Frankfurter Postzeitung* zamieszcza list przesłany przez 18 monarchów i burmistrzów czterech wolnych miast królowi pruskiemu, pod datą 1 września. Osnowa jego jest następująca: Niżej podpisani nie chcieli się rozłączyć, bez przesłania Waszej Król. Mości ponownie wyrazu swego ubolewania z powodu Jego osobistej nieobecności przy czynnościach nad wielkiem dziełem. Cieszą się jednak błogą nadzieją stanowczego ogólnego porozumienia. Wszyscy ożywieni duchem niemieckiej zgodności i uczuciem pełnem poświęcenia, porozumieli się zupełnie co do załączonego projektu reformy i uważaliby za nieoszacowane szczęście dla siebie i dla swych ludów, aby serce Waszej Król. Mości stało się dostępnem dla postanowień, przez któreby Niemcy, w następstwie porozumienia swych monarchów, na podstawie ustaw związku, osiągnęły cel zbawiennej reformy swej konstytucji.

Paryż, 4 *Września*. Broszura: *Francja, Meksyk i Stany skonfederowane* wskazuje jaki interes ma Francja w uznaniu Stanów skonfederowanych, z powodu niemożebności przywrócenia Związku Stanów Zjednoczonych. Utrzymuje dalej, że wojna amerykańska w takim razie tylko byłoby pożyteczną dla Francji, gdy rozdział pomiędzy Stanami północnemi a południowemi stanowczo nastąpił, bo stany skonfederowane są sprzymierzonem państwem dla Francji; zabezpieczyłyby one Meksyk od napaści stanów północnych, a fabryki francuzkie miałyby zapewnioną dostawę bawełny.

Londyn, 5 *Września*. Według depeszy telegraficznej z Suezu z dnia wczorajszego, nadeszłe tam wiadomości z Szangai z 27-go lipca, donoszą o ukazaniu się cholery w tem mieście. W Chinach panuje spokojność. W Japonji wybuchła wojna domowa. Stosunki z cudzoziemcami są przyjazne.

Londyn, 5 *Września*. Parostatek *China* przywiózł wiadomości z Nowego Jorku z dnia 28 Sierpnia. Krążyła pogłoska, że jen. Lee otrzymał posiłki i przysposabia się do ponownego wkroczenia do Marylandu. Twierdze Sumter, Wagner i Gregs były bombardowane od 17 do 23 sierpnia; Sumter leży w gruzach i jest podobno, równie jak twierdza Wagner, zajęty przez związkowych. Dnia 24 sierpnia, rozpoczęło się bombardowanie samego miasta Charlestownu. Z widowni wojny w stanie Tennessee donoszą, że jen. Rosencranz bombardował dnia 21 sierpnia Chattanooga bezskutecznie i że jenerał związkowy Wilder, przeprawił się dnia 22 przez rzekę Tennessee; sądzą, iż Wilder przez ten ruch przeciął komunikację między prawem i lewem skrzydłem armji skonfederowanych. Dzienniki południowe wzywają pomocy Francji. W Nowym Jorku pobór do wojska postępuje spokojnie; jednakże niemcy należący do spisu wojskowego mieli meeting, na którym zaprotestowali przeciw poborowi i wybrali komitet, celem zbadania prawności tego środka i porozumienia się z gubernatorem.

Londyn, 5 *września*. Dzienniki zamieszczają list hr. Russella, w odpowiedzi na memorjał zwracający jego uwagę na dwa statki pancerne, nad których wykończeniem pracują w warsztatach liwerpoolskich, jakie zdają się być przeznaczone dla skonfederowanych. Hr. Russell odpowiada, że właściciele statków ulegliby karom przepisanym przez prawo gdyby było udowodnionem przez świadków, że statki te rzeczywiście są przeznaczone dla skonfederowanych. Dodaje on, że bez dostatecznych dowodów, rząd nie może się mięszać w tę sprawę.

Turyn, 4 *września*. *Opinion* donosi o bliskiem ogłoszeniu kilku dekretów w kwestjach finansowych. Jeden z tych dekretów ma zmienić taryfę opłaty od wywozu oliwy i siarki. Donoszą z Neapolu, że rozpoczął się proces księżny Sciarra Barberini i p. Quattromani. Prokurator dowodzi, że p. Quattromani dopuścił się zbrodni spisku i że księżna Barberini jest jego wspólniczką.

Berlin, 4 *września*. Fligel adjutant cesarza austrjackiego, hr. Latour, przybył do Berlina. Domyślają się, że otrzymał polecenie doręczenia królowi pruskiemu uchwał kongresu monarchów. *Kreuzzeitung* podaje wiadomości, że projekt ogłoszenia arcyksięcia Maksymiljana cesarzem meksykańskim nie przyjdzie do skutku.

Berlin, 5 *września*. *Staats-anzeiger* umieszcza następujące przedstawienie gabinetu dotyczące rozwiązania izby deputowanych: Gdy W. Kr. Mość raczyłeś zamknąć posiedzenia sejmowe dnia 27 maja r. b., z powodu, iż większość izby poselskiej odmówiła rządowi W. Kr. Mości swego współudziału, wypowiedzieliśmy Waszej Królewskiej Mości w sprawozdaniu z 15-go czerwca r. b. najpoddaniej nasze przekonanie, że mimo to trzeba ponowić usiłowanie prawnego doprowadzenia do skutku w tym roku budżetu państwa, przez nowe narady z reprezentacją kraju i dla tego powołać ją tak wcześnie, iżby uchwała owa mogła być wydaną przed upływem bieżącego roku. Nie mogliśmy równocześnie zataić przed sobą, że dalsze narady z teraźniejszą izbą poselską nie przedstawiają żadnego widoku porozumienia się w bieżących kwestjach spornych. Stanowisko, jakie zajęła większość izby względem W. Kr. Mości i Jego gabinetu, oraz wymagania, przez które usiłowała naruszyć konstytucyjne prawa korony, odjęły wszelką nadzieję dalszego działania wspólnie i zadawalniającego tegoż rezultatu.

Ośmieliliśmy się zatem wypowiedzieć z głębokiem uszanowaniem nasze zdanie, że nowe otwarcie sejmu koniecznie poprzedzone być musi rozwiązaniem izby poselskiej.— W. Kr. Mość raczyłeś przed odjazdem swoim, na posiedzeniu rady gabietu z dnia 16-go czerwca, wypowiedzieć Najwyższą zgodność z tem pojmowaniem rzeczy i zastrzedz sobie stanowcze postanowienie co do czasu rozwiązania izby, aż do Najwyższego swego powrotu do Berlina. Położenie rzeczy w państwie W. K. Mości nie dało od owego czasu żadnego powodu do zmienienia naszych, wówczas przez W. K. Mość zatwierdzonych, wniosków; lecz w działaniach dotyczących konstytucji Związku niemieckiego objawiły się zabiegi, których niezaprzeczonym celem jest osłabienie stanowiska Prus, jako mocarstwa w Niemczech i w Europie, tego słusznie nabytego dziedzictwa słynnych dziejów ojców naszych, którego lud pruski nigdy nie dozwoli sobie zaprzeczyć. Wśród tych okoliczności będzie to zarazem potrzebą dla poddanych W. Kr. Mości, przy nadchodzących nowych wyborach wynurzyć zdanie, iż w kraju naszym żadna różnica przekonań politycznych nie sięga dość głęboko, aby w obec zamachu na ścieśnienie niepodległości i godności Prus, zakłóciła jedność ludu i zachwiała niezłomną wierność, którą tenże zachowuje dla rodziny dziedzicznych swych monarchów.

Wypadki dni ostatnich umocniły więc nas we wnioskach, któreśmy Waszej Kr. Mości najpoddanniej przedłożyli, a ponieważ przeprowadzenie nowych wyborów mogłoby potrzebować prawie dwóch miesięcy czasu, zatem środki zatwierdzone przez Waszą Kr. Mość na radzie gabinetowej z 16-go czerwca, trzeba będzie niezwłocznie przeprowadzić, aby mający się zwołać sejm, mógł jeszcze w roku niniejszym roztrząsnąć budżet państwa. Zatem najpoddanniej wnosimy, abyś Wasza Kr. Mość zechciał najłaskawiej podpisać postanowienie o rozwiązaniu izby poselskiej. Berlin, 2 września 1863 r. Następują podpisy członków gabinetu.

Postanowienie dotyczące rozwiązania izby deputowanych. „My Wilhelm, z Bożej łaski, Król Pruski etc., rozkazujemy, na mocy artykułu 51 ustawy konstytucyjnej z 31-go stycznia 1850 r., na wniosek ministerstwa, co następuje: § 1. Izba poselska rozwiązuje się niniejszem. § 2. Ministerstwu naszemu poleca się wykonanie tego postanowienia. Oryginał naszym najwyższym własnoręcznym podpisem i wyciśnieniem pieczęci królewskiej opatrzony. Dan w Berlinie 2-go września 1863. *Wilhelm*." Następują podpisy ministrów.

Madryt, 3 *Września*. *Epoca* mówi, że przesilenie ministerjalne, tylokrotnie zapowiadane, przy blizkiem zgromadzeniu izb jest niemożliwe. Twierdzą, że progresiści, mający pewien wpływ, uchylą się od głosowania i że senatorowie należący do tegoż stronnictwa wystąpią z senatu. Dziennik *Constitutional* nadmienia o mowie, jaką miał publicznie p. Olozaga, potępiając wstrzymanie się od głosowania.

Konstantynopol, 29 *Sierpnia*. *Levant-Herald* donosi, że zniesienie robót przymusowych w Egipcie, zostało stanowczo udecydowane; jednakże roboty te zostały wyjątkowo dozwolone na korzyść stowarzyszenia kanału suezkiego, jeszcze na 6 miesięcy. — Z Bejrutu ma być urządzona linja telegraficzna do granicy egipskiej, która się będzie łączyć z linją telegraficzną w Kairze.

Ateny, 28 *Sierpnia*. Fregata *Hellas* odpłynęła wczoraj z dwoma mniejszemi statkami do Tulonu. Na prowincjach panuje w ogóle spokojność; jednakże miejscami zdarzają się wypadki rozbojów i podpalenia lasów.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był na pół pogodny; do godziny 5-ej wieczorem niebo pogodne, później coraz bardziej chmurzyło się, tak że o g. 6-ej w. już zupełnie było pochmurne; jednocześnie wiatr południowo-wschodni zmienił się na silny zachodni, od godziny 8-ej do późnej nocy deszcz padał. Średnia temperatura dnia jest $14\frac{1}{10}$,—największe ciepło po południu $21\frac{7}{10}$,—najmniejsze w nocy $9\frac{3}{10}$ stopni Réaumura. Średnia wysokość barometru jest 749,59 milimetrów. Elektryczność 23 stopnie.

— Dzień wczorajszy był pogodny, powietrze nader przyjemne. Średnia temperatura dnia $12\frac{2}{5}$, – największe ciepło po południu 18,— najmniejsze w nocy $7\frac{1}{5}$ stopni Réaumura. Średnia wysokość barometru jest 750,59 milimetrów. Wiatr panował mierny południowo-zachodni. Elektryność 25 stopni. Na słońcu wczoraj, równie jak onegdaj, żadnej plamy nie było. Dnia 5-go o g. 2 m. 34 wieczór, przypadła ostatnia kwadra.

— W mieście Dubience, powiecie Hrubieszowskim, dnia 27 Lipca r. b. około godziny 11 rano, w domu Jana Gularowskiego, z niewyśledzonej przyczyny powstał pożar, a podniecony mocnym wiatrem, tak szybko szerzył zniszczenie, że udaremnił wszelkie usiłowania ratunku. Skutkiem tego spłonęło: kościół drewniany, dzwonica, plebania murowana, czterdzieści dwa domy mieszkalne i dwadzieścia dziewięć zabudowań ekonomicznych, ubezpieczonych na rs. 8,620,—nadto, spłonęły dwa domy mieszkalne nieubezpieczone, a na pięciu zabudowaniach rozebrano dachy dla przerwania dalszego szerzenia się ognia. Straty w ruchomościach wynoszą rs. 9,100.

— Dnia 29 Lipca r. b. z niewyśledzonej przyczyny wszczęły się dwa pożary, skutkiem których uległy zupełnemu zniszczeniu: w mieście Szczuczynie, powiecie Augustowskim, różne zabudowania gospodarskie, ubezpieczone na rs. 850, oraz wozy, bryki, sanie, zaprzęgi i inne ruchomości;—we wsi Trzepów, gminie Brwilno, powiecie Płockim: dom szynkowy z zajazdem, spichrz, dwie stajnie, cztery stodoły, ubezpieczone na rs. 740 i rozmaitych ruchomości za rs. 1100.

— Maciej Zieliński, fornal dworski ze wsi Nagórki, gminy Bodzanów, powiatu Włocławskiego, dnia 30 Lipca r. b. jadąc na wozie zaprzężonym we cztery konie, przypadkowo najechał i pozbawił życia Antoninę Ziemkiewicz, rok jeden miesięcy trzy liczącą, córkę kowala.

— Na odbytem 16-go lipca r. b. w Wiedniu posiedzeniu komisji centralnej austrjackiej do badania i konserwowania pomników budownictwa, zakomunikowaną została wiadomość, że minister stanu mianował pp. Karola Rogawskiego, właściciela dóbr ziemskich i posła do rady państwa, oraz Adama Gorczyńskiego, właściciela dóbr ziemskich, konserwatorami pomników budownictwa w Galicji, a mianowicie, pierwszego na cyrkuły Tarnowski, Sandecki i Rzeszowski, a drugiego na cyrkuły Wadowicki i Bocheński.

— W Odessie stawiają, jak wiadomo, pomnik dla księcia M. S. Woroncowa. Pomnik gotów jest prawie ze wszystkiem, pozostaje tylko ułożyć wierzchni kapitel piedestału, służący za podstawę statui, i postawić samą statuę.

— W *Irkuckiej gazecie Djecezjalnej* piszą, że o 40 wiorst od Pekinu, we wsi Dun-Din postanowiono wybudować cerkiew prawosławną za pieniądze, ofiarowane przez Chińczyków ochrzczonych i kupców rosyjskich, handlujących w Pekinie. Kiedy rząd chiński pozwolił na propagowanie wiary chrześciańskiej, archimandryta ruski zaproponował włościanom z Dun-Din aby przyjechali do misji ruskiej w Pekinie dla przyjęcia chrztu św. Mężczyźni zgodzili się na to, ale kobiety, podług zwyczaju chińskiego, odmówiły podróży mimo wszelkich przekonywań, że pożycie małżeńskie bez błogosławieństwa kościoła jest bezprawne. Wtedy posłano do wsi jeromonacha i obecnie znajduje się tam już 10 domów chrześciańskich, ale nie ma ani jednej rodziny którejby związek małżeński przez kościół był pobłogosławiony. — Misja Ałtajska nawróciła na chrześcjanizm, w ciągu 6 lat 873 krajowców (450 mężczyzn i 423 kobiet), założyła 3 nowe wsie, wybudowała 8 drewnianych cerkwi. Misja ta gorliwie uczy się języka miejscowego i tłumaczy na takowy księgi święte. Oprócz dotychczasowych pięciu oddziałów misji, otwarto jeszcze trzy. We wszystkich oddziałach pozakładano szkoły dla uczenia dzieci czytać i pisać po rusku oraz religji. Z 188 osób, uczących się w 7 szkołach, ukończyło naukę 85, a mianowicie 55 chłopców i 30 dziewcząt.

— Z Podola i Wołynia donoszą, że żniwa są tam nader pomyślne, ale cen nie ma na nie. Na targach drożyzna nadzwyczajna.

— Nauka postępująca tak wielkiemi krokami i tak głęboko zmieniająca w obecnym wieku, rzeczy tego świata, wstrzymuje się nieraz bezsilna w obec wydziedziczonych od natury. Jednakże i tam ludzkość nie wyrzekła jeszcze ostatniego słowa i ciągle wyszukuje sposobów złagodzenia ich położenia. Od dawna potworzono ochrony i instytucje dla głuchoniemych, bo społeczeństwo zrozumiało, że należało tam ocalić umysł, dać im życie materjalne i umysłowe. Obecnie myślą o rozszerzeniu tego ich życia umysłowego, co wcale nie zmniejsza zasług ludzi, którzy poświęcili swe mienie, naukę i genjusz, dla istot tak godnych współczucia. Od kilku lat powzięto myśl, że daleko korzystniejszem by było, zamiast gromadzenia głuchoniemych w wyłącznych, dla nich przeznaczonych zakładach naukowych, od dzieciństwa łączyć się z innemi dziećmi, że wspólność zabaw i zajęć zmniejszy w nich poczucie swej niższości, rozpędzi w części smutek sprawiany przez odosobnienie i nada więcej żywości ich umysłowi. Doświadczenia w tym względzie robione były w Paryżu w ochronie Fenelona, a rezultaty były bardzo pomyślne. Dzieci z ochronki prędko przyzwyczaiły się do mowy na palcach i zapoznały głuchoniemych ze stosunkiem wyrazów do rzeczy. Głuchoniemi poczynili wyraźnie znaczne postępy i stan ich moralny znacznie się polepszył. Obecnie p. Grosselin, stenograf francuzkiego Ciała prawodawczego, z natury swych obowiązków powodowany do badania wszystkiego co się tyczy wyrażania słów przez znaki, poświęcił głuchoniemym rezultaty swego doświadczenia i spostrzeżeń. Uczucia jakie powodowały p. Grosselin, jego chwalebne usiłowania i zajęcie jakie wzbudza ta kwestja, skłaniają do poznania zasad jego metody. Za podstawę swej metody p. Grosselin przyjął łączenie głuchoniemych od najmłodszych lat z innemi dziećmi. Dalej mniemał on, że można było skorzystać z wrodzonego u dzieci usposobienia do naśladowa-

nia i wymyślił mowę na migi, w której gesta odpowiadając dźwiękom, utworzyłyby wspólny język dla dzieci mówiących i dla głuchoniemych. Tak naprzykład, wspólnie uczy on dzieci liter i odpowiadających im gestów. Z systemu p. Grosselin wynikałoby, że wspólny język i zamiana myśli łączyłyby dzieci mówiące z głuchoniemymi i jedne uczyłyby drugich. Uczucie niższości zupełnie znikłoby u głuchoniemych; umysł ich, w miarę wzrostu rozszerzyłby granice badań przez łatwość z ich strony zadawania pytań, tak, iż przysposabialiby się do stania się użytecznymi ludźmi. Nieraz, bardzo znakomici ludzie, posiadający wysoką nauką i wzniosły umysł, byli wszakże pozbawieni słuchu lub mowy; lecz są to wyjątki a szlachetne usiłowania ludzi silnych przekonań, pragnących wznieść poziom społeczny i moralny wszystkich głuchoniemych zasługuje na szczere uznanie. Niejaki p. Delapalme, filantrop, przyłączył się do usiłowań p. Grosselin, dając możność kształcenia za pomocą metody p. Grosselin 100 dzieci w ochronie Fenelona. Cechą naszego wieku jest, że nie tylko projektują się teorje mające ludzkość na celu, ale jeszcze, że się wykonywają.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

— Na odbytem 5-go sierpnia posiedzeniu komisji towarzystwa węgierskiego sztuk pięknych, odczytane zostało pismo księcia Pawła Esterhazy, który oświadcza, że przyjmuje ofiarowaną mu godność protektora tego towarzystwa i że przeznacza rocznie po 4,000 zł. reń. na 20 stypendiów dla młodzieży kierującej się na artystów. Następnie odczytany został list p. Pawła Almassy, w którym tenże oświadcza, że przyjmuje godność wice-prezesa towarzystwa i że przeznacza sumę na dwa stypendja.—Liczni, po niemiecku mowiący mieszkańcy kraju Węgierskiego, udali się do komitetu z prośbą, ażeby ustawa towarzystwa została wydaną i w języku niemieckim, tak aby i oni mogli, w duchu tej ustawy, spółdziałać jako członkowie w zadaniu towarzystwa. Uchwalono zadosyć uczynić temu życzeniu.—Do album, które towarzystwo ma wydać, wybrano między innemi obraz znajdujący się w galerji tegoż towarzystwa, pędzla p. Than'a, przedstawiający „Scenę z trajedji ludzkiej"; do tegoż album p. Aleksander Waguer wykończa obraz, przedstawiający Izabellę Zapolya.—Wniosek i plan p. Pawła Harsanyi, dyrektora towarzystwa, co do utworzenia instytucji dla niesienia pomocy artystom, którzy nie mogą już pracować, zostały w zasadzie przyjęte i oddane osobnej komisji do rozpatrzenia i ocenienia.

— W Monachium wyszły fotograficznie reprodukowane, przez J. Alberta, akwarele Alfreda Rethela, w liczbie sześciu, przedstawiające wyprawę Hannibala przez Alpy, pod tytułem: *Hannibals Zug über die Alpen. Sechs Aquarell-Zeichnungen von Alfred Rethel, in Photografieen von Joseph Albert in München.*

Alfred Rethel, zbyt wcześnie zmarły artysta, który za życia za mało został oceniony w stosunku do swego wielkiego talentu, po zgonie przynajmniej znalazł należyte uznanie, zaczęto bowiem wydawać w fotografjach pozostałe po nim utwory. Obok prawdziwie wspaniałego obrazu jego w sali ratusza akwisgrańskiego, przedstawiającego życie Karola Wielkiego, wyprawa Hannibala przez Alpy, należy bezspornie do liczby pierwszorzędnych jego prac. Wolfgang Müller von Königswinter, w swem dziele pod tytułem: *Alfred Rethel. Blätter der Erinnerung. Leipzig, bei F. A. Brockhaus,* w którem poeta nadreński uczcił należycie pamięć swego zmarłego przyjaciela, o powyższym utworze artysty mówi co następuje: „Jest to olbrzymie zaprawdę zadanie, którego podjąć się mógł, z niejaką nadzieją na powodzenie, jedynie talent pierwszorzędny. Dzieje starożytne nie przedstawiają żadnego innego przedsięwzięcia, któreby miało za podstawę wspanialszy i rozleglejszy plan. Do czasów genjalnego wodza wojn punickich, przejście przez Alpy uważane było za niemożebne. Niektórzy odważni mężowie przeszli je wprawdzie, lecz nigdy do owego czasu nie przeprowadzano przez nie armji. Hannibal poważył się na to śmiałe przedsięwzięcie w 218 r. przed Nar. Chr. Był to czyn, jakiego podjąć się może chyba najbardziej wygórowana fantazja; lecz nie mniejszej też w artyście wyobraźni wymagało przedstawienie tego czynu. Rethel poważył się na to, a Dr. Rechtel wskazał mu na Liwiusza, jako na najwyborniejsze źródło, i dzieło powiodło się w zupełności. Pierwszy obraz, który jest co do formatu nieco mniejszy od innych, stanowi poniekąd wstęp do pozostałych pięciu. Z roztopionych od promieni słonecznych śniegów, wygląda taran kartagiński, na który natrafili pasterze, pasący na tych wyżynach w późnej jesieni kozy i spoglądający na ten przedmiot z podziwem, jako na rzecz nigdy nie widzianą. Dwaj mężowie i jedna niewiasta siedzą na odłamku skały, a przerażenie i zdziwienie maluje się na ich twarzach. Przed nimi stoi stary, białobrody pasterz, oparty o kij, a w rysach jego maluje się takie życie, iż zdaje się jak gdybyśmy słyszeli jego wyrazy. Za nim, nawpół ukryty jego towarzysz, ma rękę do góry wzniesioną, wskazującą na olbrzymie bryły lodu i na masy skał, przez które torowano sobie drogę. Stary zdaje się opowiadać, że będąc chłopięciem, widział strasznych wojowników kartagińskich, w obec których mieszkańcy gór z przerażeniem pierzchali i z których tak wielu uległo w walce z dziką naturą. Porozrzucane na ziemi pobielałe kości koni i słoniów, wyglądające z pod śniegu, są świadkami tego co pasterz opowiada.—Drugi obraz przedstawia kartagińczyków, przechodzących przez Druencję i na widok Alp zdumiewających. Wybornie są tu scharakteryzowane rozmaite narody i plemiona, które tworzyły armję Hannibala; kartagińczyków można zaraz poznać po ich hełmach, czarnych nubijczyków po kolorowych chustkach, owijających głowy, smagłych abissyńczyków po białych szatach i po słoniach, na których siedzą. Wojownicy piesi i konni kroczą przez wodę: jednym obalone drzewa służą za most, inni brną przez fale, trzymając nad głową ubranie na tarczy. Pasterze którzy wskazali im drogę, stoją na brzegu oparci o swe kije i spoglądają ze zgrozą na przybyszów. Wszyscy żywią dla nich życzenie zatraty. Na tylnym planie uchodzi niewiasta, z dziecięciem na reku, z którego jasnemi włosami wiatr igra. Na przodzie zaś siedzi staruszka, owinięta w ciemną szatę, z kijem w ręku, a obok niej leży kosz z jarzynami; w tej postawie, na pozór spokojnej, lecz z okiem wlepionym w hardych wojowników, wygląda ona jak sybilla, przepowiadająca w duchu zagładę dumnych kartagińczyków. W oddaleniu, na szczycie, widać postać fantastyczną, przedstawiającą poniekąd ducha Alp (Livius L. XXI, C. XXXII).—Na trzecim obrazie armja kartagińska zaszła już wyżej w góry. Obok trudów drogi, wojownicy narażeni są na nieprzyjazne działania dzikich mieszkańców gór, którzy kryjąc się na wyżynach i ustępach skał, walą na nich pnie i skały. Na tylnym planie leży zabity pasterz, a nad nim wierny jego pies wyje. Poprzedzie idzie koń niosąc zwłoki jednego z wodzów. Szlachetne zwierze postępuje z powisłą głową, a prowadzący go murzyn może go zaledwie wyciągnąć za trenzlę z przepaści. Obok pada wojownik, ugodzony kamieniem ciśniętym z procy, a pasując się ze śmiercią, czepia się towarzysza broni, który wskazuje na sprawcę, podczas gdy inni podnoszą dzidy, ażeby weń ugodzić; lecz odważny syn Alpów uchodzi, a umocowawszy wilczą skórę na głowie, przy pomocy swego długiego kija, przeskakuje przepaść. Po za nim górale, których głowy tylko widać, wznoszą do góry oszczepy, a ich psy wyją widząc wroga. Tymczasem wojsko ciągnie krokiem niepewnym drogą skalistą. Burza sroży się, łamie drzewa i unosi do góry płaszcze wojowników. (Livius L. XXI, C. XXXIII).—Czwarty obraz prowadzi nas w głęboką otchłań skalistą, gdzie wśród olbrzymich brył lodu przedstawia się widok zniszczenia. Zabity słoń ze zdruzgotaną szczęką, martwy koń, a naokoło trupy ludzkie. Wszystko to spowodowane zostało górami lodów, które się oberwały. Drzewa w tej przepaści są połamane i pogięte. Płaszcze zawisły na gałęziach. Szczapa drzewa strzaskanego przebiła pierś wojownikowi, który zawisł w powietrzu, głową na dół. Jedynemi żywemi w tym przerażającym obrazie istotami są dwa sępy, siedzące na ścierwie słonia, i zwierzę drapieżne, wyglądające chwili dla odebrania im zdobyczy. (Livius L. XXI, C. XXXIII).—Piąty obraz przedstawia kartagińczyków w strefie śnieżnej. Kroczą oni wśród ogromnych brył lodu, jak gdyby przez portyk z kolumnadą. Poprzedzie idą pasterze wskazujący drogę i ich psy. Dalej postępują słonie z wodzem i wojownicy, wiozący z sobą swych poległych i chorych. W oddaleniu widać armję, wychodzącą z zagłębień gór. Wszędzie widać znużenie, upadek na duchu, niepewność, przerażenie. Tu starzec z owiniętą głową szuka przy pomocy kija bezpiecznej drogi, tam dwóch wojowników wydaje okrzyk na widok towarzysza, lecącego w przepaść: widać tylko koniec jego płaszcza i jedną rękę, której palce czepiają się rozpacznie lodu, jako ostatniego sposobu ocalenia; pasowanie się to ze śmiercią przedstawia straszny obraz. Z drugiej strony, nad drogą, widać grupę ludzi zamarzniętych, którzy owinąwszy się w płaszcze, przytulili się jeden do drugiego. Na ciemnych, lecz od śmierci pobielałych twarzach afrykan maluje się zwątpienie. (Livius L. XXI, C. XXXV).—Na szóstym i ostatnim obrazie, po cierpieniach i stratach, ukazuję się cel oddawna pożądany. Na wysuniętej naprzód skale stoi Hannibal, pierwszy z bohaterów, którzy przeszli z liczną armją Alpy. Podczas gdy dwaj nubijczycy trąbią w rogi, wódz wskazuje na żyzną równinę, obfitującą w owoce i wino. Dwa orły unoszą się po przed nim, wydając okrzyk i zwiastując przyszłe zwycięztwo. Idący z tyłu wojownicy, spoglądają zdumieni przed siebie. Wszędzie panuje radość. Po nad Saguntem unoszą się sztandary. Cel został osiągnięty (Livius L. XXI, C. XXXV.)"

Obrazy te, w liczbie sześciu, zostały obecnie wybornie odfotografowane przez p. Józefa Alberta z Monachium. Jeżeli rysy nie występują tu dość wyraźnie, pochodzi to z samej natury akwarell, na których cienie nie mogą być tak dobitnie oddane, jak w rysunkach kredą. Lecz genjusz Rethel'a występuje tu w całej pełni.

— W tych czasach wyszedł w Paryżu 13-*ty tom korespondencji Napoleona I-go,* obejmujący drugą połowę 1806 r. i zawierający mnóstwo różnego rodzaju dokumentów, rozkazów i t. d.; Napoleon panuje i rządzi; szczególniej rządzi, a nigdy administracja wewnętrzna i zewnętrzna nie była lepiej uregulowana. Od najodleglejszych krajów aż do żydowskiego Sanhedrynu, wszystko tam jest zaczepione i mistrzowską wyjaśnione ręką; postępując śladem geniuszu Napoleona, wtajemniczyć się można w jego olbrzymie plany i dopiero je rozumieć.

— Tygodnik czeski *Lumir* umieszcza obecnie przekład na język czeski znanego utworu Juljusza Słowackiego, pod tytułem: *Mnich powieść wschodnia.* Przekładu tego dokonał p. Bohdan Janda.

— Znakomita biblioteka po Szafarzyku nabytą została przez komisję ziemską kraju czeskiego, za sumę 20,000 zł. reń., które na ten cel wyznaczył sejm czeski. W ten sposób cenny ten księgozbiór pozostanie w Czechach.

TEATRA w WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Dziś w Poniedziałek, d. 7 Września, jako w rocznicę świętej Koronacji NAJJAŚNIEJSZYCH CESARSTWA ICHMOŚĆ ALEXANDRA IIgo i MARJI ALEKSANDRÓWNEJ, widowisko bezpłatne, zacznie się o godzinie w pół do 6-ej, komedja w 1-ym akcie z francuzkiego przerobiona: **Nowy Mizantrop i dróciarz**, odegrany przez pp. *Chomanowskiego, Sawickiego, Polenderównę, Figarską, Panczykowskiego.*—Monodram ze śpiewkami oryginalnie przez A. Ładnowskiego napisany, z muzyką A. Tarnowskiego: **Lokaj za pana**, odegrany przez pp. *Chomińskiego, Adlera, Seredyńską* —Balet **Wesele w Ojcowie**, tańczone przez pp. *Marxa, Kwiatkowskiego, Rzewuskiego, Brandtową, Dylewską,* z 25 tańcami. Zakończy Kantata.

Ceny miejsc.

	rs.	k.	na abo.		rs.	k.	na abo.
Loża Igo piętra	4	50	1½	Amfiteatr Igo piętra		75	2½
Loża parterowa	4	50	1½	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
Loża 2go piętra	[illegible]	[illegible]	[illegible]	dito „ drugich		[illegible]	2½
Loża Galerjowa	[illegible]	[illegible]	[illegible]	dito w nast. i bocz.		90	2½
Amfiteatr Igo piętra w 6ciu pier. rzę.	1	[illegible]	2½	Galerja, miej. num.		52½	„
w następnych		90	2½	Galerja, niel. nien.		15	„
				Paradyz		22½	„

Zacznie się o godzinie 6

Przyjechali do Warszawy.

Tajny Radca Senator hrabia Keller Edward z Drezdna; Jenerał jazdy hrabia Tołstoj Aleksy z Berlina.

Wyjechali z Warszawy.

Jenerał Major Świty JEGO CESARSKIEJ MOŚCI hrabia de Toll do Czyżewa; Rzeczywisty Radca Stanu Buckowski do Mohilewa; Rzeczywisty Radca Stanu Solnicki do Radomia.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 5 Września

Monety.	żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—		—	
Dukaty Holenderskie nowe wałne	—		—	—
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (z kuponu)	81	28	—	—
Listy Zast. III-go Okr. ... 1 i 2 (oprócz kuponu) za [illegible] ditto Serja II.	14	62	14	59
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych	—	—	—	—
Obligi wspólki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. [illegible]	—	—	—	—
Akcje Wspólki Żeglugi Parowej po rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. [illegible]		—	—	—
ditto [illegible]	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz. [illegible]	—	—		—
Weksle.				
Berlin 100 Tal. [illegible]	96	—	95	70
„ 100 Tal. [illegible]	—	—	—	—
Gdańsk 100 Tal. [illegible]	—	—	—	—
„ 100 Tal. [illegible]			—	—
Hamburg 300 RMk. 2 [illegible]	145	50	-	—
Londyn 1 Ft. St. 3 [illegible]	6	45	—	—
Moskwa 100 Rs. [illegible]	99	16	99	—
Petersburg 100 Rs. [illegible]	99	33	--	—
„ 100 Rs. [illegible]		—		
Paryż 300 Fr. 2 M.	76	95	76	80
„ 300 Fr. 1 M.	—	—	—	
Wiedeń 150 Złr. [illegible] M.	86	40	-	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. $72^{2}/_{9}$ do Listów Zastawn. IIIgo Okręgu k. $12^{1}/_{6}$

KURSA TELEGRAFICZNE

z Berlina z dnia 5 Września

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rosyjska	–	$89^{3}/_{4}$
6ta „		$96^{5}/_{8}$
Obligacje Skarbowe 4 [illegible]	–	$72^{1}/_{8}$
Listy zastawne 4%		$91^{1}/_{8}$
Bilety Banku Rosyjskiego		94
Weksle na Warszawę		$93^{5}/_{8}$
„ Petersburg 3 tygodniowe		$104^{1}/_{8}$
„ Londyn 3 miesięczne		$620^{3}/_{4}$
„ Paryż 2 „		$79^{3}/_{4}$
„ Hambur. 1 „		$150^{1}/_{4}$
„ Wiedeń 2 „		$89^{1}/_{4}$
Żyto ow targu		
„ na dostawę późniejszą	..	$41^{5}/_{8}$
z Paryża.		
Renta 3%		69 20
Akcje kredytu ruchom.		1220

Liverpool, 3 *Września.* Dziś sprzedano 8,000 wańtuchów bawełny; ceny od wczoraj nie uległy zmianie. W ciągu tygodnia sprzedano 46,980 wańtuchów; Middling Orleans $23^{3}/_{4}$, Upland $23^{1}/_{4}$, Surate $12^{1}/_{4}$—22, Fair Dhollerah $19^{1}/_{4}$—$19^{1}/_{2}$.

Liverpool, 5 *Września.* Dziś sprzedano 15,000 wańtuchów bawełny; ceny się wznoszą.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA

(N. D. 4227) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, iż ciągnienie 2 klasy 102 Loterji Klasycznej, stosownie do planu tejże Loterji, na dniu wczorajszym, to jest 23 Sierpnia (4 Września) r. b. rozpoczęte, w dniu dzisiejszym ukończonem zostało. Z odciągniętych 1200 Numerów, znaczniejsze kwoty przypadły: na Ner 4,606, rs. 5000; na Nr. 1,180, rs. 2000; na Nr. 5,749, rs. 1000; na Nr. 9,385, 17,769, po rs. 500; zaś na Nra: 4,703, 4,778, 12,062, 13,514, i 15,190, po rs. 300.

Ogólna Tabela wygranych odciągniętej 2 klasy zaraz po wyjściu z druku, przy Dzienniku Powszechnym dla wiadomości dołączoną zostanie. Ciągnienie 3 klasy 102 Loterji klasycznej, odbywać się będzie d. 24 i 25 Września (6 i 7 Października) r. b.

Warszawa d. 24 Sierpnia (5 Września) 1863 r.

Naczelnik Urzędu, Loeschern.

za Sekreterza, Wesołowski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 4222) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Dyonizego Bilczyńskiego co do tytułu współwłasności nabytych schedprzez niego od różnych spadkobierców z Nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 96, położonej. 2. Izabeli z Bebrów Johne tak co do sumy rs. 594 na Nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 225*b* sytuowanej w Dziale IV pod Nr. 5 jako i co do kwoty rs. 78 kop. 75 na dobrach Rożdzały z Ogu Kaliskiego w Dziale IV pod Nr. 76c zahypotekowanych. 3. Michała Vetter co do tytułu własności Nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 50 i 147, położonych, oraz sumy rs. 4,500. w Dziale IV pod Nr. 2 i warunku w Dziale III pod Nr. I. na tej nieruchomości pod Nr. 147. położonej na rzecz tegoż Michała Vetter zahypotekowanych. 4. Józefa Kachelskiego co do tytułu własności tej nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 147. sytuowanej. 5. Ludwika Jędrzejewskiego v. Andrzejewskiego co do sum na dobrach Błaszki w Dziale IV zahypotekowanych, to jest pod Nr. 34*a* rs. 360, *b* rs 34 kop. 5. i pod Nr. 35. rs. 180. rozciągających swe bespieczeństwo na dobrach Gzików pod Nr. 22 a. b. i 23 na dobrach Wilczkowice pod Nr. 21. a. b. i 22. wszystkich z Ogu Wartskiego, 6. Ignacego Koźnikowskiego co do tytułu własności dóbr. Chylina z Ogu Konińskiego, i 7. Hippolita Grzączyńskiego co do sum na Nieruchomościach w m. Kaliszu pod Nr. 408. A. B, sytuowanych, w Dziale IV pod Nr. 3. 4, rs. 150, i pod Nr. 4. 5. rs. 300, ubezpieczonych, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznacza się termin na dzień 22 Lutego (6 Marca) 1864 r w Kancelarji hypotecznej.

Kalisz d. 14 (26) Sierpnia 1863 r.

Jan Niwiński.

(N. D. 4223) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Augustowskiej*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Barbary Dorf właścicielki sum,

a) rs. 450 w dziale IV. pod Nr. 7 w wykazie hypotecznym dóbr Kubra.

b) rs 600 pod Nr. 23. i

c) rs. 600 pod Nr. 26 w tymże dziae wykazu na dobrach Zambrzyce Króle, oraz

d) rs. 1815 pod Nr. 14 i rs. 1185 pod Nr. 9 w dziale IV. wykazu na dobrach Jeżewo w Powiecie Łomżyńskim położonych, zapisanych

2 Jana i Marjanny z Wilczków małżonków Garbulewskich jako właścicieli nieruchomości miejskiej w Łomży Nr. 126.

3. Mateusza Święszkowskiego właściciela sum rs. 300 i 195 w dziale IV. pod Nr. 2 i 3 wykazu hypotecznego na nieruchomości miejskiej w Łomży Nr. 37 i 38 ubezpieczonych.

4. Wawrzeńca Rocha Przezdzieckiego właściciela nieruchomości w Łomży Nr 89 oraz wierzyciela sum rs. 2604 w dziale IV. pod Nr. 12 w hypotece na dobrach Wiodusze Litwa i rs. 2250 pod Nr. 6 w tymże dziale wykazu na dobrach Kulesze Rokitnica w Powiecie Łomżyńskim zahypotekowanych.

5. Jana i Andrzeja Żebrowskich wierzycieli sum rs. 300 i 330 na dobrach Bagienice w Powiecie Biebrzańskim pod Nr. 3 i 4 w dziale IV. wykazu hypotecznego zamieszczonych.

6 Antoniego i Józefa braci Mocarskich właścicieli części wsi Macarze Dziubiele A. w Powiecie Łomżyńskim.

7. Józefa i Praxedy-Magdaleny dwóch imion z Kotowskich małżonków Szymanowskich właścicieli dóbr Koty Rybno A. w Powiecie Biebrzańskim.

8. Marjanny z Bogusskich Mierkowskiej właścicielki nieruchomości w Łomży Nr. 37 i 38.

9. Pawła Maszków współwłaściela nieruchomości w Łomży Nr. 206⅟140.

10. Doroty z Baumgartów Kreutzmer właścicielki nieruchomości w Łomży Nr. 242

11. Petroneli i Józefa Bielickich właścicieli nieruchomsci w Łomży Nr. 77.

12. Anieli Jezierskiej mającej zastrzeżone prawo ewikcji pod Nr. 4 w dziale IV. hypoteki na nieruchomości miejskiej w Łomży Nr. 247.

13. Leona Szymborskiego właściciela nieruchomości miejskiej w Łomży Nr. 115, 187, 188, 189, i 190.

14. Tekli z Czartoryjskich 1o ślubu Nienałtowskiej a powtórnego Cwalinowej wierzycielki sumy złp. 6000 w dziale IV. pod Nr. 2 w wykazie hypotecznym zabezpieczonej na dobrach Łuby Kurki A. w Powiecie Łomżyńskim.

15. Izraela Ickowicza Bramsohn właściciela sumy rs. 1200 pod Nr. 12 w dziale IV. hypoteki zabezpieczonej na dobrach Boguszyce Kiziołki w Powiecie Łomżyńskim.

16. Baltazara i Ksawerego Krzymowskich mających z innemi SSrami Alberta Krzymowskiego ostrzeżenia o własności sum złp. 1750 i rs. 11 kop. 45 1⁄2 pod Nr. 4 lit. b Nr. 7, 20, 22, i 29, oraz rs. 1762 kop. 44 pod Nr. 5 w zlewkach w dziale IV. wykazu hypotecznego na dobrach Krzewo w Powiecie Łomżyńskim pozapisywane.

Zresztą Stanisława Sokołowskiego właściciela kwota rs. 30 i koszta rs. 2 kop. 12 1⁄2 na nieruchomosci w Łomży Nr. 137 w dzial IV. pod Nr. 12 ostrzeżonej.

Toczy się po nich postępowanie spadkowe, wzywam przeto wszystkich interesentów do uregulowania tych spadków na dzień 1 (13) Marca r. 1864 w Kancelarji Ziemiańskiej w Łomży przed podpisanym Rejentem.

Łomża dnia 17 (29) Sierpnia 1863 r.

Mateusz Szmiarowski.

(N. D. 2479) *Królewski Sąd Powiatowy Wydział I.*

Zawiaduje kilku masami pozostałemi po osobach, których SSrowie nie są znani.

Są to mianowicie:

a) Pozostałość po wdowie Zofii Osińskiej, za mieszkałej dawniej w Polskiej wsi i w Dłusku, a zmarłej w Gorzuchowie dnia 8 Kwietnia roku 1856, wynosząca 11 tal. 27 sreb. gr. 9 fen.

b) Pozostałość po Antonim Berkal zamieszkałym w końcu w Czerniejewie a uznanym wyrokiem prawomocnym z dnia 7 Grudnia 1861 roku za umarłego, wynosząca 20 tal. 5 fen.

c) Pozostałość po Karolu Ludwiku Grimm, tłomaczu Sądu Powiatowego tutejszego, który chrzconym był w Zdunach, prawdopodobnie pochodził z Królestwa Polskiego, a umarł tu w miejscu dnia 28 Kwietnia 1860 r. składająca się z masy w gotówce wynoszącej 282 tal. 1 sreb. gr. i z pretensji wynoszącej 400 tal. wraz z procentami.

d) Pozostałość po Michale Kollat, Komorniku tu w mieście zmarłym dnia 30 Listopada roku 1848, wynosząca 139 tal. 20 sreb. gr. 4 fen.

Na wniosek Kuratorów mas wymienionych, wzywamy więc wszystkich tych, którzyby do nich rościli pretensje jakieśkolwiek jako SSrowie lub spadkobiercy tychże lub też jako ich następcy prawni, aby się ustnie, lub na piśmie z temiż pretensjami zgłosili, najpóźniej w terminie na dzień 1 Czerwca 1864 r. o godzinie 12ej w południe.

przed Asesorem Sądowym Marskim wyznaczonym. Wrazie przeciwnym, również i wrazie, gdyby zgłaszający się pretensji swych udowodnić nie byli wstanie, nastąpi ich prekluzja a pozostałości wymienione, jako nie należące do nikogo, przysądzone zostaną fiskusowi.

Gniezno, d. 18 Maja 1863 r.

(N. D. 4221) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Piotrkowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu nastąpionej śmierci Henszlika Nejmark właściciela ostrzeżenia dla sumy rubli sr. 256 z procentem i kosztami procesu w Dz. IV. Wykazu hypotecznego Nieruchomości N. 256 w Piotrkowie położonej pod Nr. 9 zapisanego, toczy się postępowanie spadkowe do uregolowania którego termin przed podpisanym na dzień 27 Lutego (11 Marca) 1864 roku wyznacza się.

Piotrków d 19 (31) Sierpnia 1863 r.

Głodziński.

LICYTACJE I SPRZEDAZE PUBLICZNE.

(N. D. 4036) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w d. 5 (17) Września r. b. we Czwartek o godzinie 12 w południe, w Pałacu przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę drzewa sosnowego sążni kubicznych 414, porznięcie i połupanie onego, na opał Pałaców Komisji i Dyrektorów Głównych Skarbu, w ciągu roku jednego, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1863/4 r. Cena do licytacji oznacza się: za sążeń drzewa rs. 10, a za porznięcie i porąbanie tegoż sążnia kop. 95. Kto więc w deklaracji swojej od ceny tej czyli w ogóle od sumy rs. 4533 kop. 30, najwięcej na korzyść Skarbu odstąpi, ten utrzyma się przy dostawie drzewa. Każdy chęć licytowania mający, winien złożyć dniem wprzódy do Kasy Głównej Królestwa, na vadium w gotowiźnie lub Listach Zastawnych rs. 1140 i w dowód tego kwit tejże kasy dołączyć do deklaracji, która podaną być winna najpóźniej przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie w godzinach od 10 z rana do 3 po południu, wyjąwszy świąt, w Sekretarjacie Komisj Rządowej w Warszawie.

Wzór do deklaracji,

która powinna być napisana na papierze stemplowym ceny kop. $7^{1}/_{2}$, czysto, wyraźnie, bez przekreśleń i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie wraz z kwitemna vadium.

Deklaracja.

Wskutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 1 (13) Sierpnia r. b. Nr. 30,309, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy do Pałaców tejże Komisji i Dyrektorów Głównych Skarbu, przez ciąg roku jednego t. j. od 1 Stycznia do końca Grudnia 1864 roku drzewa opałowego sosnowego w szczapach sążni kubicznych 414 po cenie za jeden sążeń, z odstawą do Pałaców, ułożeniem w sążnie, porznięciem, połupaniem i złożeniem w drwalni za sumę rs. (wyraźnie literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit kasy Głównej Królestwa na złożone w niej vadium w ilości rs 1140, wyraźnie rubli srebrem tysiąc sto czterdzieści dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. (wypisać) Pisałem w Warszawie dnia miesiąca roku 1863

(podpisać czytelnie imie i nazwisko).

Rzeczywisty Radca Stanu, Muszyński.

za Dyrektora Kancelarji, Żylicz.

(N. D. 4215) *Rząd Gubernialny Gubernii Augustowskiej.*

Z powodu zpełzłej bez skutku w drugim terminie licytacji na dostawę żywności do więzienia Łomżyńskiego przez ciąg roku jednego od dnia 19 Września (1 Października) 1863 r. do ostatniego Września 1864 r. od ceny podwyższonej po kop. $6^{1}/_{2}$ za jednodzienną porcję żywności więźnia.

Rząd Gubernialny z odwołaniem się de obwieszczenia swego z dnia 16 (28) Maja r. b. Nr. 6702 zamieszczonego w Dzienniku Powszechnym Nr. 124, 127, i 133, oraz w Dzienniku Gubernialnym Nr. 22, 23, i 24, podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 9 (21) Września r. b. o godzinie 2ej po południu odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernialnego, w trzecim terminie na tych samych co poprzednio warunkach głośna in minus licytacja na dostawę żywności do więzienia Łomżyńskiego na czas i od ceny wyżej wskazanej.

Suwałki d. 16 (28) Sierpnia 1863 r.

Gubernator Cywilny, Korytkowski.

Naczelnik Kancelarji, Wojewódzki.

(N. D 4012) *Zarząd Komunikacji w Królestwie Polskiem*

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w d. 29 Sierp. (10 Września) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w biurze Zarządu Komunikacji licytacia in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę drzewa opałowego w szczapach na opał biur Zarządu w ciągu miesięcy zimowych roku 1863/4, a to pod warunkami wskazanemi postanowieniami Rady Administracyjnej Królestwa z d. 11 (23) Maja 1833 r., oraz dnia 24 Maja (5 Czerwca) r. b.

Ilość drzewa potrzebnego na opał wynosi mniej więcej sążni kubicznych od 50 do 75

Licytacja rozpocznie się od cen praktykowanych, jako to:

Za sążeń handlowy drzewa sosnowego trzymający we wszystkich wymiarach po stóp 7, objętości stóp sześciennych 343 z odwózką rub. sr. 15 kop. 96.

Szczegółowe warunki licytacji tej dotyczące, mogą być przejrzane codziennie wyjąwszy świąt i niedziel w Kancelarji Zarządu od godziny 10 z rana do 3 z południa.

Do licytacji przypuszczeni będą tylko handlujący drzewem i posiadający składy w Warszawie, a w tym celu konkurenci obowiązani są do deklaracji złożyć dowód kwalifikacyjny, oraz złożyć w Kasie Ekonomicznej miasta Stołecznego Warszawy, vadium w kwocie rs. 200 gotowizną lub papierami i kwit tejże Kasy łącznie z kwotą rs. 15 w gotowiźnie na koszta ogłoszenia licytacji dołączyć do deklaracji, która ma być pisaną wyraźnie, bez skrobań, przekreślań, poprawek, według wzoru poniżej zamieszczonego.

Deklaracje opieczętowane powinny być opatrzone adresem: „do Zarządu Komunikacji w Królestwie Polskiem, deklaracja na dostawę drzewa opałowego," i złożone w terminie do licytacji podanym, gdyż na deklaracje złożone później lub pisane nie podług wzoru, żaden wzgląd miany nie będzie.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Zarządu Komunikacji z dnia podaję niniejszą deklarację, jako podejmuję się dostawy dla biura tegoż Zarządu na czas zimowy w ciągu roku 1863/4, drzewa opałowego w sążniach po cenie za sążeń kubiczny objętości stóp sześciennych 343 drzewa sosnowego rs. kop. poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit Kasy Ekonomicznej miasta Stołecznego Warszawy na złożone w niej vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia licytacji rs. 15 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w Warszawie przy ulicy pod Nr.

Pisałem w Warszawie dnia miesiąca 1863 roku.

Warszawa d. 13 (25) Sierpnia 1863 r.

Naczelnik Zarządu Komunikacji
Jenerał Major, Kierbedź.
Naczelnik Kancelarji, Beneveni.

(N. D. 4093) *Naczelnik Powiatu Warszawskiego.*

Gdy licytacja na entrepryzę reperacji kościoła, plebanii i domu dla sług kościoła we wsi Sobikowie na dzień 6 (18) Sierpnia r. b. ogłoszona, na niczem spełzła, przeto podaje do wiadomości, iż takaż licytacja odbywać się będzie w drugim terminie w dniu 10 (22) Września r. b. o godzinie 12 w południe w biórze Powiatu przy ulicy Leszno od sumy rs. 650 kop. $52\frac{1}{2}$ anszlagiem wykazanej, mający zatem zamiar podjęcia się wykonania robót około reperacji rzeczonych powyżej budowli złoży na ręce Naczelnika Powiatu w terminie i miejscu wyż oznaczonem opieczętowaną deklarację na papierze steplowym ceny kop. $7\frac{1}{2}$ podług wzoru niżej zamieszczonego bez skrobania i poprawek napisaną, również do tejże deklaracji dołączyć należy dowód Banku Polskiego na złożone vadium w ilości rs. 65 wynoszące.

Inne warunki tej entrepryzy dotyczące, przejrzane być mogą w biórze Powiatu w godzinach biórowych wyjąwszy świąt i niedzieli.

Warszawa d. 21 Sierpnia 1863 r.
Radca Dworu, Marjewski.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu z d. 21 Sierpnia r. b. podaję niniejszą deklarację, że zobowiązuję się podjąć wykonania robót około reperacji kościoła, plebanii i domu dla sług kościoła parafialnego we wsi Sobikowie, w ścisłem zastosowaniu się do wykazów kosztów za sumę rs. (tu wypisać wyraźnie literami) Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, dowód Banku Polskiego na złożone do niego vadium w ilości rs. 65 wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem w N. dnia N. r. 1873.

(N. D. 4038) *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego.*

W dniu 3 (15) r. b. Wrześ od god 10ej z rana odbywać się będzie w biórze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego licytacja in minus przez otwarcie opieczętowanych deklaracji podług wzoru poniżej zamieszczonego podać się mających na restauracją Kościoła Parafialnego w Przystajni oraz muru otaczającego Kościół od sumy anszlagowej rs. 1651 kop. $95\frac{1}{2}$ przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium w 1/10 części to jest rs. 165 kop. 20 do jednej z kass Skarbowych lub miejskich które w razie nieutrzymania się przy licytacji odebrać będzie mógł natychmiast lub też za wskazaniem miejsca przez pocztę na koszt zwróconem sobie mieć będzie.

Wzór do deklaracji

Ja niżej podpisany obowiązuję się niniejszem pismem do wykonania robót restauracji Kościoła Parafialnego we wsi Przystajni oraz muru otaczającego Kościół stosownie do anszlagu za sumę (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obostrzeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Vadium do tej entrepryzy złożyłem w kasie N w dowód czego kwit tejże dołączam pisałem w N dnia N mca N roku 1863 Imie i nazwisko oraz miejsce zamieszkania napisać czytelnie.

Wieluń d. 11 Sierpnia 1863 r.
Szmidecki.

(N. D. 4094) *Naczelnik Powiatu Opatowskiego.*

Na zasadzie reskryptu Rządu Gubernialnego, z dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. Nr. 12252, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dnia 18 (30) Września r. b. o godzinie 12ej w południe, odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Opatowskiego w mieście Opatowie, publiczna in minus przez opieczątowane deklaracje, licytacja, o entrepryzę podjęcia się wybudowania plebanii z drzewa pod gontem na Probostwie w Łagowie, która rozpoczętą będzie od sumy anszlagowej rs. 1618 kop. 9, do deklaracji załączony być winien kwit na złożone w Kasie Skarbowej vadium w sumie rs. 161 kop. 81. Deklaracja winna być w zwykłej formie napisana, bez żadnych poprawek, zapieczętowana, i pod adresem Naczelnika Powiatu w powyższym terminie, przed godziną 12tą w południe złożona.

Warunki licytacyjne i wykaz kosztów w biurze mojem każdego dnia w godzinach biurowych przejrzeć można.

Opatów dnia 8 (20) Sierpnia 1863 r.
Radca Dworu, Kwiatkowski.

(N. D. 3933) *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Naczelnika Powiatu Radzyńskiego w d. 9 (21) Września r. b o godzinie 11 przed południem, na entrepryzę wybudowania domu szkolnego, zabudowania ekonomiczego i sprawienie utensyliów dla szkoły parafialnej g. u. w Zbereżu, odbywać się będzie głośna in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje, od sumy ogólnej rs. 773 k $74\frac{1}{2}$, anszlagiem przez Rząd Gubernialny zatwierdzonym objętej, mający przeto chęć podjęcia się tej entrepryzy, zechce w terminie i miejscu wyżej oznaczonym zgłosić się, i złożyć na ręce Naczelnika Powiatu, deklarację podług wzoru poniżej domieszczonego napisaną, z dołączeniem kwitu na złożone w Kasię Rządowej vadium w kwocie rs. 77 kop. $37\frac{1}{2}$, wyrównywającej $\frac{1}{10}$ część sumy anszlagowej.

Uprzedza, że deklaracja nienapisana podług wzoru, skrobana, lub poprawiana, bez dołączenia kwitu na vadium, albo też po terminie podana, przyjętą nie będzie. Wurunki licytacyjne, plan, i anszlagi są do przejrzenia w biurze Powiatu w godzinach służbowych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Radzyńskiego z d. 17 Sierpnia r. b Nr. 9085, podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się wybudować dom szkolny, zabudowanie ekonomiczne sprawić utensylia dla szkoły parafialnej g. u we wsi Zbereżu, a to wedle anszlagu i planu, za sumę rs. N. wyraźniej rubli srebrem N. tu wypisać literami poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium w kwocie rs. 77 k. $37\frac{1}{2}$ dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie N. pisałem w N. dnia N. 1863 r. podpisać imie i nazwisko.

Radzyń dnia 17 Sierpnia 1863 r.
Radca Kolegialny, Jaworski.

(N. D. 4040) *Naczelnik Powiatu Łukowskiego.*

Podaję do publicznej wiadomości że w dniu 2 (14) Września r. b. to jest w Poniedziałek odbywać się będzie w Biórze Naczelnika Powiatu Łukowskiego, do godziny 2ej z południa in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje, od sumy rs. 1321 kop. 18 wyraźnie rubli srebrem tysiąc trzysta dwadzieścia jeden kopiejek ośmnaście, anszlagiem przez Komisji Rządową Wyznań Relijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonym objętej, na entrepryzę pobudowania nowego domu dla Wikarjusza organisty i sług Kościelnych we wsi Parafjalnej Ulanie, do której mający chcęć przystąpić złożyć mają opieczętowane deklarację, w raz z kwitem Kasy Rządowej na złożone vadium $\frac{1}{10}$ części sumy anszlagowej wyrównywające czyli rs. 132 kop. 11. Wzór deklaracji dołączam i zastrzegam że składający deklarację nie w terminie, nie zastosowane do wskazanego wzoru, lub też nie wyraźnie, albo pokreślone, do licytacji dopuszczonemi nie będą.

Warunki przedlicytacyjne plan, anszlag i wykaz cen materjałów znajdują się u Sekretarza bióra Powiatu w każdym czasie przejrzanemi być mogą.

Starozakonni do licytytacji tej w duchu przepisów mogą być przypuszczeni.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia przez Naczelnika Powiatu Łukowskiego pod dniem r. b. za Nr. uczynionego, podaję niniejszą deklarację iż obowiązuje się pobudować nowy dom drewniany, dla Wikarjusza, organisty i sług kościelnych we si parafjalnej Ulan według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na dniu 6 Czerwca r. b. potwierdzonego, za sumę rs. kop. wyraźnie rubli srebrem kopiejek poddając się wszelkim ostrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych.

Zaświadczenie Kasy N. na złożenie w niej vadium w kwocie rs. 132 kop. 11 załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałę moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. Miesiąca N 1863 r.

(podpisać wyraźnie Imie i Nazwisko)

w Łukowie dnia 7 Sierpnia 1863 r.
Wysocki

(N. D. 4139) *Naczelnik Powiatu Łomżyńskiego.*

W dniu 3 (15) Września r. b. w biórze mom poczynając od godziny 10 z rana za podaniem sekretnie opieczętowanych deklaracji, odbywać się będzie in minus licytacja na powiększenie Kościoła Parafialnego, we wsi Lipnikach, uporządkowanie go wewnętrzne, pobudowanie na nim nowej sygnaturki i rozprzestrzenienie cmentarza kościelnego anszlagowane na rs. 2815 kop. 82, a to pod warunkami w tym celu przepisanemi i złożeniem vadium $\frac{1}{10}$ części sumie anszlagowej wyrównywającego, zastrzegając przeto ze otwarcie deklaracji nastąpi o godzinie 5 z południa w powyższym terminie. Oczem interesowaną publiczność zawiadamiając, nadmieniam, że warunki i anszlagi w mem biórze w godzinach odpowiedni ch przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia W. Naczelnika Powiatu Łomżyńskiego z d. 9 (20) Sierpnia r. b. N. 11426, podaję niniejszą deklarację, iz podejmuję się entrepryzy powiększenia Kościoła parafialnego we wsi Lipnikach, uporządkowania go wewnątrz, pobudowania na nim nowej sygnaturki, i rozprzestrzenienia cmentarza kościelnego za sumę rs. N. N. wyraznie N. N. wscisłem zastosowaniu się do anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonego, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych domieszczonem. Zaświadczenie kasy N. N. na złożone w niej vadium w sumie rs N. N. przy niniejszem składam które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie do N. N. na mój koszt upraszam.

Stale moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem w N. N. dnia N. miesiąca N. roku 1863
(wyraznie podpisać imie i nazwisko)

Łomża dnia 8 (20) Sierpnia 1863 r.
Radca Kolegjalny, Dębski.

(N. D. 3934) *Magistrat Miasta Kalisza*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 3 (15) Września r. b. o god. 12 z rana w biórze Magistratu m. Kalisza, odbywać się będzie głośna in minus licytacja na entrepryzę czyszczen a m. Kalisza, a to na czas trzech letni, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1863/4 r. do dnia i tegoż miesiąca 1866 r. od sumy rs. 599, rocznie jako dotychczas uiszczanej.

Każdy przeto chęć mający licytowania, winien w czasie i miejscu zwyż oznaczonem osobiście lub przez umocowaną do tego osobę znajdować się, jak niemniej zaopatrzyć się winien w potrzebne vadium do tej licytacji w sumie rs. 60.

Bliższe wiadomości o warunkach tej licyentrepryzy dotyczących, powzięte być mogą każdego dnia w godzinach biórowych z wyłączeniem świąt w biórze Magistratu miasta Kalisza.

Kalisz d. 1 (13) Sierpnia 1863 r.
Prezydent, Pełka.

(N. D. 3935) *Magistrat Miasta Kalisza.*

Podaje do publicznej wiadściomo że w dniu 4 (16) Września r. b. o godzinie 12 z rana w biórze Magistratu Miasta Kalisza odbywać się będzie głośna in minus licytacja na entrepryzę opalania latarni w m. Kalisza przez lat trzy po sobie idących poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1863/4 r. od sumy rs. 756 kop. 50 dotychczas przez entreprenera pobieranej. Każdy więc chęć licytowania mający, winien się w oznaczonzm terminie w miejscu wskazanem zgłosić przy zaopatrzeniu się w vadium rs. 77. Bliższa wiadomość udzielona być może w każdym dniu w godzinach biórowych w tutejszym Magistracie wyjąwszy dni świątecznych.

Kalisz d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1863 r.
Prezydent, Pełka.

(N. D. 4212) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Zawiadamia osoby interesowane, że na dniu 9 Września r. b. o godzinie 1ej z południa, odbędzie się w Kancelarji Szpitala tutejszego, głośna in plus licytacja na sprzedaż starej cegły około 20,000 sztuk.

O warunkach licytacyjnych na miejscu dowiedzieć się można.

Warszawa d. 23 Sierpnia (4 Września) 1863 r.
z up. Prezydującego,
Członek Rady, L. N. Margulies.

(N. D. 4225)

Prawnie zajęte dochody Nieruchomości Nr. 1191*a* i Nr. 1191*b* w Warszawie przy ulicy Pańskiej a narożnie przy ulicy Twardej w Okręgu i Powiecie Warszawskim położonych na rok jeden poczynając od dnia 19 Września (1 Października) 1863 r. do tegoż dnia i miesiąca 1864 r. przez publiczną licytacja wydzierżawione będą.

Termin do odbycia licytacji przed sobą samym na gruncie tejże Nieruchomości na d. 5 (17) Września r. b. godzinę 10 z rana oznaczony.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 1500 lub takiej jaką pierwszy z licytantów poda.

Warunki licytacyine przejrzane być mogą w Kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie pod Nr. 543 *a* mieszkającego codziennie od godziny 3 do 6 z południa.

Walenty Supryniewicz Komornik. S. A. K. P

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 4128) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Rozalię Kalinowską, ostatnio we wsi Wilhelmowie gminie Brwinów zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby dla wysłuchania wyroku w sprawie pko sobie uformowanej zapadłego, stawiła się w dniach 30 do Sądu tutejszego, po upływie bowiem tego czasu prawnie postąpionem będzie.

Warszawa dnia 13 (25) Sierpnia 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 4043) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Karola Oswalda Bultę, lat 28 liczącego, katolika, urodzonego w mieście Tarnowie w Szląsku, z Melchiora i Katarzyny ostatnio w Warszawie pod Nr. 415 handel utrzymującego, z obecnego pobytu niewiadomego, ażeby najdalej za dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie tutejszym, celem wysłuchania wyroku w sprawie własnej wydanego stawił się.

Warszawa d. 12 (24) Sierpnia 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 4010) *Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I*

W dniu 12 (24) Sierpnia r b. przed wieczorem, przy ulicy Elektoralnej w prost Kościoła S-go Karola Baromeusza, przytrzymanym został błąkający się koń, maści karej, wzrostu średniego, chudy, z obciętym ogonem, lat 8 wieku mieć mogący, w ołobli starej już zniszczonej, do bryczki jedno-konnej, bez resorów, mającej dwa przednie koła nie okute, w złym stanie będącej, zaprzężony. W bryczce znajdowały się: worek stary z obrokiem, torba do obroku i poduszka płócienna sianem wypchana.

Wzywa więc prawego właściciela aby w ciągu dni 30 od daty dzisiejszego ogłoszenia, po odbiór wspomnionego konia i bryczki z dowodami własność swą usprawiedliwiającemi, do Sądu naszego zgłosił się, albowiem w razie przeciwnym podług prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 12 (24) Sierpnia 1863 r.
Podsędek, Asesor Kolegialny, Kwiatkowski.

(N. D. 3837) *Sąd Policji Prostej Okręgu Łowickiego.*

Zawiadamia kogo dotyczeć może, że odebrano od osoby podejrzanej kożuch nowy tołubową robotą, ordynaryjny, z sierścią siwą, który jak ze śledztwa okazało się w jesieni 1861 r. w lesie do Dóbr Głowna należącym, przy trakcie skradziony został śpiącemu nieznanemu człowiekowi.

Wzywa przeto prawego właściciela iżby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego z dowodami usprawiedliwiającemi własność po odbiór wymienionego kożucha zgłosił się do Sądu tutejszego, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasu kożuch w mowie będący sprzedany zostanie na korzyść Skarbu Królestwa,

Łowicz d. 19 (31) Lipca 1863 r.
Assesor Trybunału p. o. Podsędka
Assesor Kollegialny, Znajewski.

(N. D. 4021) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Józefa Sobczyńskiego, ostatnio we wsi Kownatach Wojnowych, Macieja Rudeckiego z Rypaczewa Powiatu Przasnyskiego, obecnie z pobytu niewiadomych, aby się w Sądzie naszym do usłyszenia wyroku Sądu Apelacyjnego stawili, w przeciwnym razie podług przepisów prawa będzie postąpiono.

Pułtusk d. 9 (21) Sierpnia 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Dembowski.

(N. D. 4042) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Zajnwel Kaufas lat 63 żyd, żonaty, dzietny, furman w Lublinie zamieszkały, opuścił ostatnie zamieszkanie z zamiarem ukrycia się, przed wymiarem sprawiedliwości. Wzywa przeto wszystkie władze nad porządkiem w kraju czuwające, aby go śledziły i w razie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu pod ścisłą strażą odstawić poleciły.

Lublin d. 15 Sierpnia 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Rudnicki.

(N. D. 4041) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Zapozywa Marjannę Iwanową, wdowę po żołnierzu, ostatnio w Wieniawie zamieszkałą obecnie z pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego stawiła się w Sądzie tutejszym, pod skutkami prawem przepisanemi.

Lublin d. 20 Sierpnia 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Rudnicki.

(N. D. 4062) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozwa Aleksandra z nazwiska niewiadomego, kucharza, ostatnio w Wilkoszewicach zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30tu, licząc od daty niniejszego zapozwu w Sądzie tutejszym dla złożenia tłomaczenia w sprawie własnej stawił się, lub o miejscu pobytu swego doniósł pod skutkami prawa.

Piotrków d. 20 Sierpnia 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Chmieliński.

(N. D. 4184) *Sąd Policji Prostej Okręgu Sejneńskiego.*

W dniu 19 Sierpnia r. b. po południu przybyło sześciu Powstańców Polskich, dwóch konno a czterech pieszo do wsi Żyrwiny, tam ująwszy Wincentego Malarczyka gospodarza, zaprowadzili do lasu i powiesili. W tymże dniu pod wieczór do wsi Lipniak gminy Zabrzyszki w Okręgu i Powiecie tutejszym, przybyło dwunastu Powstańców konnych uzbrojonych; w fuzje pistolety, pałasze. Ci zabili kołem Andrzeja Jazwińskiego gospodarza. Ponieważ o nazwisku pochodzeniu sprawców tych morderstw na gruncie nie można było powziąść wiadomośc, dla tego wzywa każdego, ktoby o nazwisku tanie i pochodzeniu ich posiadał wiadomość, aby takową Sądowi tutejszemu udzielił. Ubrani oni byli w sukmany samodziałowe białe, czarne surduty, czapki z sukna czarnego z rydelkami zwykłego kroju, jeden miał długą brodę czarną i kapelusz litewski na głowie,

Sejny dnia 14 (26) Sierpnia 1863 r.
Podsędek, Grabowski.

(N. D. 4217) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kieleckiego*

Wzywa Konstantego Puchałę, lat 41 liczącego katolika, kawalera b. Rządcę Dóbr Czarnocin, następnie w m. Szkalbmierzu, potem we wsi Chomentówku mieszkającego, ażeby bezzwłocznie stawił się przed Sądem tutejszym dla złożenia we własnej sprawie tłomaczenia, a to pod skutkami prawnemi.

Kielce d. 20 Sierpnia (1 Września) 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Miciński.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 4127) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające. aby na Pełkę Opozdzewer lat 42 liczącego, stale w mieście Warta i Jukla Erenberg lat 23 mającego, handlarza, stale we wsi i gminie Potycz mieszkających, starozakonnych obecnie zpobytu niewiadomych i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywających się, baczną uwagę zwracały, wrazie dostrzeżenia ujęły, i Sądowi tutejszemu lub najbliższemu, pod ścisłą strażą dostawiły. Rysopis Opozdzewera wzrost mierny, włosy ciemne, oczy piwne, nosa i ust miernych, znaków szczególnych żadnych. Rysopis Erenberga wzrost mierny, włosy ciemne, oczy piwne, nos mierny, twarz ściągła, broda ściągła, znaki szczególne żadne.

Warszawa dnia 15 (27) Sierpnia 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 3896) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby na Antoniego Walkowskiego, lat przeszło 40 mającego, wzrostu średniego, twarzy ściągłej, oczu niebieskich, nosa ściągłego, włosów blond, ze służby utrzymującego się, ostatnio we wsi Łazach Okręgu Łowickim przebywającego i ztąd zbiegłego, jako na podejrzanego o usiłowane otrucie, uwagę swą tzwróciły, i wrazie dostrzeżenia i ujęcia go Sądowi utejszemu lub najbliższemu odstawić zechciały.

Warszawa d. 5 (17) Sierpnia 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 4064) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, iżby na Jana Nowickiego, stałego mieszkańca miasta Pabijanic, który do 1 Stycznia 1863 r. służył za ogrodnika u OO. Reformatów w Lubomiersku, baczną uwagę zwracały, a w razie ujęcia jako o zabójstwo obwinionego, Sądowi Poprawczemu transportem dostawiły. Rysopis Nowickiego jest następujący: lat ma 30, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, włosów blond, oczu szarych, nosa i ust miernych.

Piotrków dnia 17 Sierpnia 1863 r.
Pędzia Prezydujący, Chmieliński.

(N. D. 4063) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające aby, na Tomasza Dobrucha at 40 liczącego, katolika wyrobnika, ostatecznie we wsi Osiwy Gminy tejże Okręgu Radomskim Powiecie Piotrkowskim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się baczne oko zwracały i wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu Okręgowemu transportem pod strażą dostawić raczyły.

Piotrków d 8 (20) Sierpnia 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Assesor Kolegjalny Chmieliński

(N. D. 3997) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Wzywa wszelkie Władze tak Cywilne jako i wojskowe nad spokojnością i porządkiem w kraju czuwające, aby na Teodora Rajsowskiego stale we wsi Szadku państwie Pruskiem, a czasowo w kraju tutejszym przebywającego, z pobytu niewiadomego, baczne oko zwracały, a wrazie ujęcia go, Sądowi naszemu lub najbliższemu pod ścisłą strażą dostawić zechciały.

Rysopis jego jest następujący:

Lat 33, religii katolickiej, urodzony we wsi Łobżenicy, kraju Pruskiem, wzros średni, budowy ciała dość dobrej, włosów ciemnych, wąsów blond, oczu niebieskich, nosa dużego, ust i brody miernych, ubrany w surdut sukienny ciemny stary połatany, jukę cejchową w kropki, spodnie cejchowe podarte, bóty z krótkiemi cholewami chustkę czerwoną na szyi, czapkę sukienną stare ciemnozieloną z daszkiem.

Brześć d. 10 (22) Sierpnia 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu Tryniszewski.

(N. D. 4024) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Zamojskiego.*

Wzywa Marcina Maryńczuka, b. Ekonoma z wsi Zamchu, ostatecznie w gminie Lublin Donacja zamieszkałego, i z pobytu obecnie niewiadomego, aby dla wysłuchania Postanowienia z drogi łaski w własnej sprawie wydanego w ciągu dni 30 oddaty ogłoszenia przez Sądem tutejszym stawił się, po upływie bowiem tego terminu prawem przepisane środki, przedsiewzięte zostaną.

Janów d. 6 (18) Sierpnia 1863 r.
Sędzia Prezydnjący, Przegaliński.

(N. D. 4023) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Zamojskiego.*

Wzywa wszelkie władze, aby w obrębie swej Administracji ścisle śledztwo osoby i pobytu Anny Sołochowej, stale we wsi Dołhobyczowie Powiecie Hrubieszowskim zamieszkałej, na teraz z pobytu niewiadomej, o kradzieże obwinianej, i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającej się, zarządzić i w razie ujęcia jej Sądowi naszemu z powołaniem się na niniejsze obwieszczenie, dostawić zechciały.

Janów dnia 6 (18) Sierpnia 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Przegaliński.

(N. D. 4016) *Sąd Poprawczy Wydziału Płockiego.*

Wzywa wszelkie władze tak wojskowe jako i cywilne nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Marjannę Nowakowską o kradzież obwinioną przedostatnio we wsi Gogołach gminie Woli Starej Powiecie Mławskim zamieszkałą z wyrobku utrzymującą się, a obecnie z pobytu niewiadomą, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającą się śledziły, a w razie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawić zechciały. Rysopis jej jest następujący, lat ma 30, wzrost średni, włosy ciemnoblond, twarz ściągła, oczy bure, nos i usta mierne.

Płock d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Łempicki

(N. D. 4018) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Wzywa wszelkie władze tak wojskowe jako i cywilne nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Jana Nejmana, przedostatnio we wsi Krobi gminie Ciechocin Powiecie Lipnowskim zamieszkałego z wyrobku utrzymującego się, a obecnie z pobytu niewiadomego, przed wymiarem Sprawiedliwości ukrywającego się, śledziły a w razie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawić zechciały. Rysopis jego jest następujący: ma lat 43, wzrost średni, twarz ściągła blada, włosy ciemne, oczy czarne, nos ściągły średni, brod a ściągła, usta szerokie nosi małe wąsy podstrzygane.

Płock d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Łempicki.

(N. D. 4019) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako wojskowe, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Michała Tkaczyńskiego, lat 34, katolika, syna Jana i Ludwiki małżonków Tkaczyńskich, z Zakroczymia pochodzącego, ostatnio w Warszawie w fabryce Ewansa pracującego, obecnie z pobytu niewiadomego ściśle śledziły i wrazie ujęcia Sądowi dostawiły.

Płock dnia 8 (20) Sierpnia 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Łempicki.

(N. D. 4020) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Wzywa wszelkie władze tak wojskowe jako i cywilne nad porządkiem i bezpieczństwem w kraju czuwające, aby, Jana Brandt o kradzież obwinionego przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, który ostatecznie służył za Leśnika w dobrach Mostowskich Powiecie Mławskim, a pochodzić ma z wsi Rychnowa Powiatu Ostrudzkiego w kraju Pruskim, ściśle śledziły i wrazie ujęcia onego Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawić zechciały, Rysopis jego następujący: lat 43, wzrostu niskiego, twarzy okrągłej, włosów blond, oczu piwnych, nosa średniego, ust miernych.

Płock dnia 5 (17) Sierpnia 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Łempicki.

(N. D. 4159) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie władze cywilne i wojskowe aby Marcina Morgiewicza lat 50 liczącego, wzrostu słusznego, twarzy okrągłej, nosa sporego, oczu jasnych, włosów blond, ostatecznie w folwarku i gminie Sejny, Powiecie Sejneńskim mieszkającego, na teraz z pobytu niewiadomego, za znieważenie urzędnika na zamknięcie w domu Poprawy skazanego, śledziły, a wrazie ujęcia do Sądu przysłały.

Kalwarja d. 27 Sierpnia 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, de Johne.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 4185) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Franciszek Goździecki złożywszy za sobą jako Kolektorem Loterji Klasycznej w m. Brzezinach, kaucje a mianowicie w r. 1860 w obligu Skarbowym z 7 kuponami rs. 150
i w gotowiźnie rs. 20
Razem rs. 170
zaś w r. 1862 w liście zastawnym z 11stu kuponami na rs. 30, kwity na każdą z tych sum oddzielnie przez Kasę Loteryjną wydane, przypadkowym sposobem zagubił. Przeto Urząd Loterji podając o tem do publicznej wiadomości ostrzega każdego w czyjemby posiadaniu rzeczone kwity znajdowały się, iż z takowych żadnej korzyści odnieść nie może, albowiem skutkiem niniejszego ogłoszenia, kwity o których mowa umorzone zostały.

Warszawa dnia 16 (28) Sierpnia 1863 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
za Sekretarza Urzędu, Wesołowski.

(N. D. 4211) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Pocztamtu Warszawskiego z dnia 29 b. m. Nr. 7656, że posełka z Losami zamiennemi na 2. klassę 102 Loterji pod adresem Kolektora Staszewskiego z Czyżewa w drodze zaginęła. Urząd Loterji podając do wiadomości, że expedycja ta zawierała w sobie losy pod Nrmi. 7491, 7492, 7494, 7495, 7496, 7498, 7499, 7500, ostrzega każdego w czyjem powyższe losy znajdowałyby się posiadaniu, że z nich żadnej korzyści mieć nie może, gdyż w razie przypaść mogącej wygranej w 2 klasie 102 Loterji, takowa tylko osobom w kontroli Kolektorskiej zapisanym i posiadającym losy z 1. Klassy z pokwitowaniem na nich odebranej stawki za klassę 2 wypłaconą będzie.

Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Za Sekretarza, Wesołowski.

JUTRO Z POWODU ŚWIĘTA UROCZYSTEGO DZIENNIK POWSZECHNY NIE WYJDZIE.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.